CZWARTEK
22 grudnia 1949 roku

CZYTELNIK

ROK IV. Nr 352 (1121)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 8 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

Pismo gratulacyjne KC WKP (b)

Genialny Wódz ZSRR Generalissimus Stalin

prowadzi masy robotnicze świata do walki o postęp i pokój

MOSKWA (PAP) Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ogłosił następujące pismo gratulacyjne do Józefa Stalina:

Do Towarzysza Stalina — Wielkiego Wodza i nauczyciela, kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina.

Drogi Przyjacielu, Towarzyszu Broni, Nauczycielu i Wodzu!

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików i Rada Ministrów ZSRR w dniu 70-ej rocznicy Twych urodzin serdecznie pozdrawia Ciebie, wielkiego towarzysza broni i przyjaciela Lenina, genialnego kontynuatora jego nieśmiertelnego dzieła, niestrudzonego budowniczego komunizmu, naszego mądrego nauczyciela i wodza!

Wraz z Leninem tworzyłeś, Towarzyszu Stalin, partię bolszewików, w ścisłej przyjacielskiej współpracy z Leninem opracowywałeś ideologiczne, organizacyjne, taktyczne i teoretyczne podstawy bolszewizmu, hartowałeś partię w zaciętej walce o wyzwolenie ludzi pracy i przekształciłeś ją w najpotężniejszą na świecie partię rewolucyjną.

Jako nieustraszony rewolucjonista, genialny teoretyk i wielki organizator poprowadziłeś wraz z Leninem pewnie i śmiało, stanowczo i rozważnie partię i klasę robotniczą do powstania zbrojnego i do rewolucji socjalistycznej.

Byłeś Towarzyszu Stalin, wraz z Leninem inicjatorem i wodzem Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej oraz założycielem pierwszego na świecie radzieckiego państwa socjalistycznego robotników i chłopów. W latach wojny domowej i obcej interwencji Twój geniusz organizatora i dowódcy poprowadził naród radziecki i jego bohaterską Armię Czerwoną do zwycięstwa nad wrogami ojczyzny.

Pod Twoim, Towarzyszu Stalin, niezwyciężonym kierownictwem dokonano olbrzymiej

(Dokończenie na str. 3-ciej)

Stolica Polski manifestuje swą miłość do Generalissimusa Stalina

Przemówienie wiceprem. Zawadzkiego

WARSZAWA. Podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik przyjaźni polsko - radzieckiej w Warszawie, wygłosił przemówienie przewodniczący CRZZ Al. Zawadzki.

Obywatelu Prezydencie!
Towarzysze i Obywatele!

Zebraliśmy się w tym miejscu, w sercu naszego kraju — Warszawie, by dając wyraz woli całego narodu polskiego, dokonać aktu założenia kamienia węgielnego pod Pomnik Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Pomnik ten po wieczne czasy będzie symbolizował gruntowny i zbawienny przełom we wzajemnych stosunkach między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego.

Pomnik ten będzie symbolizował przełom, którego obfite, a nad wyraz korzystne dla ludu polskiego owoce zebraliśmy już i zbierać będziemy w przyszłości.

Zebraliśmy już, albowiem dzięki Związkowi Radzieckiemu odzyskaliśmy swą niepodległość i suwerenny byt państwowy, a zarazem uzyskaliśmy i uzyskujemy jego wydatną pomoc w odbudowie zniszczonego kraju i jego stolicy, korzystaliśmy i korzystamy z nieprzebranego bogactwa jego doświadczeń w budowie lepszej przyszłości dla ludu roboczego naszego kraju — w budowie Polski socjalistycznej.

Zbierać będziemy owoce tego przełomu w przyszłości, albowiem oparta o coraz głębszą więź ideową i o wspólnotę interesów współpraca i przyjaźń między Polską Ludową i ZSRR, sprzyjać będzie ze wszech miar rozkwitowi gospodarczemu i kulturalnemu naszej ludowej ojczyzny, sprzyjać będzie obronie pokoju światowego przed zbrodniczymi zamiarami imperialistycznych podżegaczy wojennych, sprzy-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Gratulacje dla Stalina od Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP) W Moskwie opublikowano pismo gratulacyjne Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, wystosowane do J. W. Stalina.

Drogi Towarzyszu! W dzień Waszego sławnego 70-lecia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich gorąco pozdrawia Was — Wielkiego Wodza narodów ZSRR, genialnego kierownika radzieckiego państwa socjalistycznego.

Przeszło 50 lat swego życia poświęciliście walce o zwycięstwo komunizmu. Wraz z Leninem utworzyliście naszą bohaterską, komunistyczną partię bolszewików, partię nowego typu, partię rewolucji socjalistycznej.

Wraz z Leninem na czele partii bolszewickiej poprowadziliście rosyjską klasę robotniczą, a z nią i wszystkie masy pracujące naszej ojczyzny do zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wraz z Leninem stworzyliście wielonarodowe państwo radzieckie — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, który stanowi żywe ucieleśnienie braterskiej przyjaźni narodów i reprezentuje system organizacji państwowej, gdzie kwestia narodowa i problem współpracy między narodami rozwiązane są w taki sposób, w jaki nie mogą być rozwiązane w żadnym państwie kapitalistycznym.

Po śmierci Lenina Wy zespoliliście partię wokół leninowskiego Komitetu Centralnego i mobilizowaliście siły narodu do dalszej walki o całkowite zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju. W warunkach nowej epoki historycznej Wy, Towarzyszy Stalin, rozwinęliście i wzbogaciliście Leninizm, Wy daliście wszechstronne uzasadnienie nauki Leninizmu o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, otworzyliście przed naszymi narodami szeroką perspektywę zbudowania społeczeństwa komunistycznego w warunkach otoczenia kapitalistycznego.

Pod Waszym kierownictwem partia bolszewików rozgromiła przeklętych wrogów narodu, usiłujących zagrodzić mu drogę do socjalizmu, zmiotła ich do śmietnika historii.

W naszym kraju, pod Waszym kierownictwem, zrealizowano budowę społeczeństwa socjalistycznego, dokonano głębokich światowo - historycznych przemian, które do gruntu zmieniły ekonomiczne, socjalne i duchowe oblicze naszej ojczyzny. Związek Radziecki w krótkim okresie historycznym przekształcił się z rolniczego i zacofanego kraju w potężne przemysłowe mocarstwo świata. Miliony drobnych gospodarstw chłopskich na podstawie zwycięstwa ustroju kołchozowego wprowadzone zostały na drogę wielkiej socjalistycznej gospodarki rolnej.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Generalissimus Stalin odznaczony orderem Lenina

W związku z 70 rocznicą urodzin Towarzysza J. W. Stalina, biorąc pod uwagę Jego wyjątkowe zasługi na polu wzmocnienia i rozwoju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, budownictwa komunizmu w naszym kraju, rozgromienia najeźdźców i niemiecko-faszystowskich i japońskich imperialistów, jak również na polu odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w okresie powojennym postanawia się odznaczyć Towarzysza J. W. Stalina orderem Lenina.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
(—) Szwernik
(—) Gorkin

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Stalin — symbol pokoju i postępu

— sztandar wiary w przyszłość ludzkości

WARSZAWA (PAP). — Na uroczystym posiedzeniu Sejmu w dniu 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina wygłosił przemówienie premier Józef Cyrankiewicz, w którym m. in. powiedział:

Obywatelu Prezydencie! Wysoka Izbo!

Zebraliśmy się dzisiaj, aby uczcić wielkiego człowieka naszej epoki, który wprowadził przełom w stosunkach między narodem polskim, a narodami Związku Radzieckiego — w kierunku wieczystej przyjaźni i braterstwa między naszymi narodami.

Cześć narodu polskiego dla Józefa Stalina wyrosła nie tylko ze stosunku Stalina do Polski i z przełomu między naszymi narodami, ale z ogromu osiągnięć i dokonań Stalina, których waga ma znaczenie ogólnoludzkie.

Gdyby spróbować określić treść dzisiejszego uroczystego posiedzenia reprezentacji narodu, można posłużyć się prostymi słowami chłopki:

„Kochany Towarzyszu Stalinie! Życzę Towarzyszowi długiego zdrowia i pomyślności, bo jak by nie Wy i Wasza partia, to by my już dawno nie żyli, albo by my byli we wielkim nieszczęściu i nędzy".

Można mówić słowami robotników, pełnymi miłości, oddania, twardych zobowiązań dalszej pracy i walki dla sprawy, której On jest wodzem.

Można mówić słowami uczonych i filozofów, którzy widzą w Stalinie nie tylko opiekuna i protektora nauki — ale widzą w Nim „model nowego uczonego" człowieka, który w sposób naukowy, rozwijając wiedzę o naturze i wiedzę o człowieku w społeczności, rozwijając świadomość praw rozwoju społecznego — organizuje nowe życie, organizuje dalszy rozwój społeczny.

Mówią — i to mocno mówią o myślach, o uczuciach milionów ludzi — ogromne ilości podarków, płynących ze wszystkich krajów, podarków, które są deklaracjami, wyznaniem wiary, demonstracją, przejawem pomysłowości, wyrazem ludzkiego ciepła.

I to ludzkie ciepło, ciepło uczuć, wdzięczności i nadziei otacza dziś Stalina tak jak nikogo dotychczas.

Od wieków istniał pęd mas ludowych do wolności, istniała tęsknota za sprawiedliwym światem, istniała walka o zrzucenie zmieniających się form ucisku człowieka przez człowieka.

Stąd tyle w przeszłości, w przeszłej historii, i dziś tam, gdzie gnije kapitalizm, róż-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Wielka akademia w Moskwie ku czci Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). Narody Związku Radzieckiego, przedstawiciele krajów demokracji ludowej, reprezentanci mas pracujących całego świata złożyli w środę na uroczystej akademii wyrazy czci i głębokiej miłości Generalissimusowi Józefowi Stalinowi z okazji 70-tej rocznicy Jego urodzin.

W pięknie udekorowanej sztandarami i girlandami zieleni sali Teatru Wielkiego zebrali się członkowie Komitetu Centralnego WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR, Prezydium Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych, Komitetu Centralnego Komsomołu, Prezydium Rady Najwyższej RSFRR, Rady Ministrów RSFRR, Moskiewskiego Obwodowego i Miejskiego Komitetu WKP(b), Moskiewskiej Obwodowej i Miejskiej Rady Delegatów oraz Moskiewskiego Obwodowego i Miejskiego Komitetu Komsomołu z udziałem przedstawicieli organizacji partyjnych i społecznych, Armii Radzieckiej, delegatów wszystkich republik radzieckich oraz delegacji zagranicznych.

Na sali panował podniosły nastrój. Ze słów przemawiających przebijała głęboka miłość do Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata, do Wodza obozu pokoju. Przemówienia były raz po raz przerywane burzliwymi, długotrwałymi owacjami na cześć wielkiego Jubilata.

Po przemówieniach przedstawicieli poszczególnych republik związkowych oraz Moskwy i Leningradu, którzy w pełnych miłości słowach podkreślali rolę Józefa Stalina w budowie państwa socjalistycznego, w wszechstronnym rozwoju zacofanych dawniej narodów uciskanych przez carską Rosję, w rozgromieniu Niemiec faszystowskich i militarystycznej Japonii — zabierali kolejno głos przedstawiciele zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych.

Listę mówców zagranicznych rozpoczął, witany burzliwymi oklaskami, przewodniczący rządu Centralnego Chin Ludowych, Mao - Tse - Tung. Mówca, który wygłosił przemówienie w języku chińskim, zakończył je okrzykiem w języku rosyjskim na cześć Stalina i przyjaźni chińsko-radzieckiej.

Z kolei zabrał głos szef delegacji polskiej, członek Biura Politycznego KC PZPR, gen. Jóźwiak-Witold. Po nim z kolei przemawiali przedstawiciel Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Siroky, sekretarz gen. Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Czerwenkow, sekr. gen. KC Węgierskiej Partii Pracujących — Rakosi, sekr. gen. Rumuńskiej Partii Robotniczej — Gheorghiu Dej, przedstawiciel Mongolskiej Republiki Ludowej —

(Dokończenie na str. 2-ej)

Międzynarodowe nagrody stalinowskie ustanowiła Rada Najwyższa ZSSR

MOSKWA (PAP). Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiono:

1) Ufundować międzynarodowe nagrody stalinowskie „za działalność na polu utrwalania pokoju między narodami".

Nagrody te będą przyznawane obywatelom któregokolwiek kraju świata, niezależnie od ich poglądów politycznych, wierzeń religijnych i różnic rasowych za wybitne zasługi na polu walki przeciwko podżegaczom wojennym i o utrwalenie pokoju.

2) Osoby, odznaczone międzynarodową nagrodą stalinowską otrzymają: a) dyplom laureata międzynarodowej nagrody stalinowskiej, b) złoty medal z wizerunkiem J. W. Stalina, c) nagrodę pieniężną w kwocie 100 tysięcy rubli.

3) Międzynarodowe nagrody stalinowskie „za działalność na polu utrwalania pokoju między narodami" przyznawane będą corocznie w ilości od pięciu do dziesięciu przez specjalny komitet międzynarodowych nagród stalinowskich, powoływany przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR spośród przedstawicieli sił demokratycznych różnych krajów świata.

4) Nagrody przyznawać w rocznicę urodzin J. W. Stalina — 21 grudnia każdego roku.

Pierwsze nagrody przyznać w 1950 roku.

Wiek XX wiekiem Lenina i Stalina

Uroczysta Akademia w Teatrze Wielkim we Wrocławiu w 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

WROCŁAW. W Teatrze Wielkim odbyła się w dniu 21 bm. uroczysta akademia, urządzona przez KW i KM PZPR we Wrocławiu z okazji 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Salę wypełnili szczelnie robotnicy wrocławskich zakładów pracy, młodzież i żołnierze. Z balkonów powiewają czerwone sztandary partii i związków.

Orkiestra Państwowej Opery gra hymny polski i radziecki. Unosi się kurtyna. Na scenie widnieje wielki portret Generalissimusa Stalina na tle dekoracji z biało - czerwonych i czerwonych sztandarów.

Za stołem prezydialnym zasiedli: I sekretarz KW PZPR Witaszewski, I sekretarz KM PZPR Geraga, wojewoda mgr Szłapczyński, prorektor prof. Wysłouch, wiceprezydent miasta Głaba, red. J. Tarłowska, komendant wojew. MO płk. Orłow, przewodniczący Zarz. Woj. ZMP Karst, przodownicy pracy, Narożna, Kozień i inni.

Akademię zagaja ob. Geraga. W chwili, gdy wypowiada po raz pierwszy imię wielkiego Solenizanta, wielkiego przyjaciela Polski, zebrani powstają z miejsc i rozlegają się długo skandowane okrzyki: „Sta-lin, Sta-lin".

Na trybunę wchodzi I sekretarz KW PZPR, Witaszewski, witany długotrwałymi oklaskami.

Mówca składa życzenia dla wielkiego Twórcy nowej epoki, największego myśliciela, Wodza mas pracujących, znakomitego stratega, przywódcy całej postępowej ludzkości.

W chwili, gdy ob. Witaszewski wymawia słowa: „Życzymy Ci długotrwałego życia dla szczęścia mas pracujących całej ludzkości" — na sali zrywa się ponowna gorąca burza oklasków i okrzyków. Wszyscy

(Dokończenie na str. 2-ej)

Przemówienie wicepremiera Zawadzkiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

jać będzie walce o pokój, postęp i socjalizm naszych braci robotników w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Pomnik ten będzie pomnikiem naszej wdzięczności dla wielkiego Związku Radzieckiego i jego współzałożyciela i budowniczego, genialnego kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina, współtwórcy zwycięskiej nauki Marksizmu-Leninizmu, Wodza międzynarodowej klasy robotniczej i światowego obozu pokoju, postępu i socjalizmu, wielkiego i niezłomnego przyjaciela narodu polskiego — Józefa Stalina.

Dziś upływa 70 rocznica urodzin Towarzysza Józefa Stalina. Miliony serc polskich robotników, chłopów i inteligentów biją żywym rytmem najgorętszych uczuć miłości i przywiązania dla człowieka, którego historycznej inicjatywie zawdzięczamy przyjaźń polsko - radziecką i jej wspaniałe rezultaty.

Miliony serc polskich biją dziś z ożywieniem na myśl i wspomnienie, że to Jemu zawdzięcza postępowa ludzkość największe w dziejach zwycięstwo nad siłami reakcji, wojny, zacofania, niewoli i okrucieństwa — nad faszyzmem hitlerowskim. Że to Jemu, my Polacy, zawdzięczamy swą wolność, że to Jego geniusz i stalowa wola uratowały nasz naród od wyniszczenia i zagłady.

Miliony serc ludzkich biją dziś na całym świecie żywo, z wiarą i otuchą na myśl o człowieku, którego imię jest sztandarem, pod którym walczą: przeciw wojnie — o pokój, przeciw wyzyskowi człowieka przez człowieka — o sprawiedliwość społeczną, o swe społeczne wyzwolenie, przeciwko imperialistycznemu uciskowi narodowemu — o wolność, niepodległość i suwerenne prawa ludów.

Setki milionów ludzi na całym świecie widzą w Stalinie zwycięskiego wodza nowej epoki historycznej, swego nauczyciela, niezawodnego sternika, kształtującego dzieje ludzkie na nowy ład — na ład pokojowego, bratniego współżycia narodów, na ład wolności i sprawiedliwości społecznej, na ład rozkwitu ciągłego materialnego i kulturalnego bytu ludzi pracy fizycznej i umysłowej.

Stalin — to ucieleśnienie najszlachetniejszych i najgorętszych pragnień i dążeń całej ludzkości pracującej i postępowej.

Pomnik, który lud nasz wzniesie na tym miejscu, w sercu Warszawy, ku wiecznej przyjaźni polsko - radzieckiej, będzie symbolizował miłość i wdzięczność milionów serc polskich robotników, chłopów i inteligentów dla Wielkiego Stalina — Wodza, nauczyciela, przyjaciela.

Uzbrojeni w naukę Marksizmu - Leninizmu, w oparciu o więź ideową i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, pod wodzą Wielkiego Stalina zwyciężymy w naszej walce o Polskę socjalistyczną.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje Józef Stalin!

Wiek XX wiekiem Lenina i Stalina

(Dokończenie ze str. 1-ej)

powstają z miejsc, skandując słowo „Sta-lin".

PODARKI PROSTE JAK PROLETARIAT

Mówca stwierdza, że miłość do Wielkiego Stalina objawiła się w podarkach prostych, jak prosty i uczciwy jest proletariat. O gorących uczuciach, jakie naród polski żywi wobec Stalina, świadczą setki tysięcy listów i depesz od robotników i chłopów, od inteligencji pracującej i naukowców oraz od tej naszej wspaniałej młodzieży, która sztafetą gwiaździstą uczciła dzień urodzin wielkiego Wodza proletariatu.

Żadne zresztą słowa nie oddadzą tej miłości i zaufania, jakie objawiły się w niezliczonych zobowiązaniach, powziętych przez klasę robotniczą dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Stalina. Oto rębacz na IX oddziale kopalni „Bolesław Chrobry" wykonał 460 proc. normy. Jedna z brygad wydobyła w ciągu dnia 259 ton węgla, wykonując 440 proc. normy, górnik Sierny na kopalni „Victoria" wykonał 210 proc. dziennej normy.

Następnie prelegent przechodzi do omówienia wielkiej roli dziejowej Stalina, którego myśli i czyny są wytycznymi dla polskiej klasy robotniczej.

ZNAKOMITY STRATEG REWOLUCJI

Stalin jest znakomitym strategiem rewolucji, którą obronił przed kontrrewolucją i interwencją. Rzucił on fundamenty pod budowę socjalizmu na 1/6 części świata. Uchronił kraj przed restauracją kapitalizmu, rozgromiwszy trockizm. Zdemaskował wrogie grupy dywersyjno - szpiegowskie. Walczył z oportunizmem, który jest wrogiem czujności rewolucyjnej.

W czasach najnowszych podobnie zdemaskowano dywersję titowską, która sięgnęła nawet do krajów demokracji ludowej, jak świadczyły o tym procesy Rajka i Kostowa.

Dzięki doświadczeniom WKP (b) Polska Zjednoczona Partia Robotnicza rozgromiła na III Plenum KC odchylenia prawicowe. Plenum to wskazało środki wzmożenia czujności i sprawniejszego funkcjonowania aparatu państwowego i gospodarczego. Wskazania Stalina dla WKP (b) były i wskazaniami dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

PZPR nigdy nie wykonałaby swego historycznego zadania, gdyby u jej podstaw nie leżała nauka Marksa, Lenina, Stalina. Dzieła Stalina są skarbem, pozwalającym na rozwiązywanie trudności. WKP (b) jest wzorem.

Na sali zrywają się oklaski i okrzyki na cześć Stalina.

Omówiwszy zwycięstwo Państwa Radzieckiego nad faszyzmem i rolę Stalina, jako wodza pokoju — mówca stwierdza, że z imieniem Stalina wiąże się nowy okres w życiu naszego narodu: okres prawdziwej suwerenności, wolności i szczęścia. Wkraczamy w lepszą przyszłość. Od Chin po Amerykę — wszędzie ruch rewolucyjny walczy pod sztandarem Stalina. Wiek XX jest wiekiem Lenina i Stalina. Naszą ambicją powinno być, abyśmy byli dobrymi uczniami Stalina.

Wśród entuzjazmu zebranych ob. Witaszewski kończy swe przemówienie słowami:

„Żyj nam jak najdłużej i kieruj walką międzynarodową proletariatu i prowadź do walki z imperializmem o pokój i socjalizm. Niech żyje Lenin naszych dni, twórca epoki komunizmu!".

Sala huczy oklaskami. Grzmią długotrwałe okrzyki: „Sta-lin, Sta-lin".

Po owacji przodownik pracy Kozień odczytuje treść adresu do Generalissimusa Stalina, który zebrani przyjmują oklaskami. Potężny śpiew Międzynarodówki kończy część oficjalną.

Po przerwie nastąpiła część artystyczna w wykonaniu zespołu Opery Dolnośląskiej i artystów Teatru.

Gratulacje od Rady Najwyższej ZSRR

dla Generalissimusa Stalina

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wy jesteście twórcą podstawowej ustawy radzieckiego państwa socjalistycznego, którą naród nasz słusznie nazwał Konstytucją Stalinowską, albowiem reprezentuje ona zbiór gigantycznych zwycięstw narodu radzieckiego, osiągniętych pod Waszym kierownictwem. W państwie radzieckim, które jest najbardziej demokratycznym państwem na świecie, na zawsze unicestwiono klasy eksploatatorów i zniesiono wyzysk człowieka przez człowieka.

Człowiek w Związku Radzieckim wyzwolony został od wszystkich kajdan ucisku ekonomicznego, politycznego i narodowego, ludzie korzystają z dobrodziejstw ustroju socjalistycznego, który nie zna kryzysów i bezrobocia i który gwarantuje niepowstrzymany rozwój dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego wszystkich ludzi pracy. Konstytucja Stalinowska uzbraja nasz naród moralnie i politycznie do walki o całkowite zwycięstwo komunizmu.

W latach wielkiej wojny w obronie ojczyzny, wystąpiliście jako genialny strateg wojskowy i największy dowódca wszystkich czasów i narodów. W obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa zespoliliście narody radzieckie do walki z wiarołomnym wrogiem. Z Waszym imieniem na ustach, z Waszym imieniem, symbolizującym płomienny patriotyzm radziecki i bezgraniczną wiarę w zwycięstwo naszej słusznej sprawy, bohaterska Armia Radziecka złamała kręgosłup bestii hitlerowskiej, wypędziła ją z świętych granic naszej ojczyzny i dobiła w jej własnym legowisku.

Pod Waszym kierownictwem kraj nasz w niezwykle krótkim okresie czasu przywrócił i przekroczył przedwojenny poziom rozwoju gospodarki narodowej, osiągnął znaczne podniesienie dobrobytu materialnego narodu, dalsze wzmocnienie swej potęgi wojskowo-ekonomicznej.

Wprowadzając w życie Wasze wskazania o organizacji nowego potężnego rozwoju gospodarki narodowej, naród radziecki pewnie i z powodzeniem kontynuuje przerwaną przez wojnę drogę stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Związek Radziecki pod Waszym kierownictwem prowadzi zdecydowaną walkę z podżegaczami wojennymi o pokój światowy, stoi na czele obozu antyimperialistycznego, obozu socjalizmu i demokracji. Wasza mądra i konsekwentna polityka zagraniczna wysoko podniosła międzynarodowy autorytet ZSRR, wzmocniła Związek Radziecki jako twierdzę pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wasze genialne kierownictwo jest drogowskazem, kierującym i organizującym, jest źródłem siły duchowej naszego państwa. Z Waszym imieniem związane są wszystkie zdobycze narodu radzieckiego, mające ogólno-światowe, historyczne znaczenie.

Wasze imię jest sztandarem walki i symbolem naszego zwycięstwa, jest uosobnieniem jedności wszystkich sił radzieckiego społeczeństwa socjalistycznego.

Z Waszym imieniem związane są nadzieje i marzenia wszystkich uczciwych, miłujących wolność ludzi świata w ich walce z eksploatacją i uciskiem, w ich walce o szczęśliwą przyszłość narodów.

Całą swą ofiarną, wszechstronną i szlachetną działalnością zyskaliście sobie płomienną miłość, najgłębszy szacunek i bezgraniczne uznanie wszystkich narodów Związku Radzieckiego i całej przodującej postępowej ludzkości.

Stalin - symbol pokoju i postępu

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nych burżuazyjnych filozofii upadku, beznadziejności, zatracenia, zaprzepaszczenia, różnych mieszczańskich filozofii zmierzchu, dekadencji, zwyrodnienia, końca cywilizacji, beznadziejności ludzkiego życia, kompensaty poza życiem, niezaspokojonych dążeń i tęsknot człowieka.

Stąd podsycający tę filozofię upadku i beznadziejności i żerujący na nich jak hiena — imperializm — do ostatnich granic rozwinięta forma ucisku człowieka przez człowieka — stąd filozofia i praktyka ludobójcza.

Naprzeciw panice burżuazji, wyobrażającej sobie historię ludzkości jak pochód 4 jeźdźców Apokalipsy, naprzeciw panice kapitalizmu, wyrażonej złowieszczo dla ludzkości w faszyźmie, naprzeciw spiętrzonej do nihilizmu rozpaczy zawiedzionych i oszukanych, naprzeciw wilczym kłom imperializmu — stanęły tęsknoty i dążenia wolnościowe mas pracujących. Z badawczej i odkrywczej myśli Marksa i Engelsa, z genialnej pracy twórców Rewolucji Październikowej — Lenina i Stalina, z dzieła 5-latek, w ciągu których zbudowano socjalizm, z heroicznego zwycięstwa w wojnie narodowej z faszyzmem — z budownictwa socjalizmu na nowych połaciach ziemi, wydartych kapitalizmowi — ze zwycięstwa Chin Ludowych — z walki wyzwoleńczej ludów kolonialnych — z ogromnego wzrostu sił walczących o pokój — z jedności myśli i czynów — nauki i praktyki — z genialnej strategii i taktyki Stalina — z ofiarnej i świadomej walki milionowych mas, rodzi się nowa epoka.

Stąd rodzi się ta niespotykana dotychczas w historii fala sympatii, solidarności i miłości do Józefa Stalina — fala, która przewaliła się poprzez wszelkie przegrody granic państw burżuazyjnych, która narasta i staje się nowym, o ogromnym znaczeniu faktem politycznym w dalszej konsolidacji sił postępu i pokoju wokół nauczyciela ludów, wodza i realizatora nowej epoki.

Nic dziwnego, że rozmach tej manifestacji budzi lęk i przerażenie w obozie imperialistycznym, bo nie jest już dla nich tajemnicą fakt, że ogromna większość ludzkości widzi w Stalinie sztandar pokoju i postępu.

Obchód 70-lecia urodzin Józefa Stalina przekształcił się w potężną manifestację solidarności ludzi pracy całego świata, narodów socjalistycznych z narodami uciskanymi, wszystkich ludzi pokoju, wolności i postępu.

Jest dla nas, zebranych tutaj na uroczystym posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej szczególną narodową satysfakcją móc w takim dniu stwierdzić, że jako Polska Ludowa, jako kraj budujący socjalizm, jako naród stojący wraz z ogromną częścią ludzkości na straży pokoju — należymy nierozerwalnie do świata tworzącego zwycięsko epokę socjalizmu pod wodzą Józefa Stalina.

Stalin w roku 1943 powiedział tak:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyśpieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko - radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silniej i niepodległej Polski".

Jakże równocześnie już nie tylko blisko, ale wprost za słowami, idą czyny.

Wielki międzynarodowy sens wspaniałego zwycięstwa Związku Radzieckiego nad hitleryzmem zawierał w sobie także wywalczenie wolności narodowi polskiemu i umożliwienie polskiej klasie robotniczej ustanowienia władzy ludowej, przeprowadzenia reform społecznych i skierowania kraju ku budowie socjalizmu.

Naród polski, w jarzmie okupacji hitlerowskiej, postawiony oko w oko z widmem zagłady przez faszyzm — dobrze odczuwał, że i jego losy rozstrzygały się w bitwach pod Moskwą, pod Leningradem, w zmaganiach stalingradzkich, w tej wielkiej próbie, na jaką wystawiony został pierwszy kraj socjalizmu, w tej wielkiej walce o losy świata, którą kierował Stalin.

To była walka o losy świata, a w szczególności także o losy naszego narodu.

I dobrze to pamiętają chłopi i robotnicy, piszący dziś listy do Stalina, matki z lubelskiego, którym dzieci mordowali hitlerowcy zastrzykami z fenolu — i piszą teraz kobiety polskie listy do Stalina.

W dniach szczególnej manifestacji narodu polskiego na cześć przywódcy narodów radzieckich, Wodza klasy robotniczej i mas pracujących świata, chorążego obozu pokoju, demokracji, niepodległości narodów i socjalizmu — Rząd Polski Ludowej oświadcza, że realizując wolę polskiej klasy robotniczej, chłopów pracujących, inteligencji i całego narodu — będzie w polityce międzynarodowej strzegł jedności obozu pokoju, a nade wszystko jedności ze Związkiem Radzieckim, że czynić będzie wszystko, aby rosły siły Polski jako ogniwa obozu pokoju zbudowanego pracą Józefa Stalina, że czynić będzie wszystko, aby wysiłek zbudowania socjalizmu, ustroju sprawiedliwości społecznej, rozkwitu dobrobytu i kultury w naszym kraju, podjęty przez klasę robotniczą na czele ludu pracującego i wszystkich sił twórczych narodu, doprowadził jak najprędzej do zwycięstwa.

Niech w tym dniu z sali Sejmu Polski Ludowej, z kraju budującego się socjalizmu — popłyną najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia dla człowieka, który przewodząc najdumniejszej idei ludzkości — przywraca narodom i ludziom godność świadomych twórców swoich losów i swojej przyszłości, dla obrońcy niepodległości narodów przed zaborczym imperializmem, dla wielkiego przyjaciela narodu polskiego — dla człowieka, którego imię jest dziś wyrazem solidarności międzynarodowej i ukochania własnej ojczyzny — symbolem pokoju i postępu, sztandarem niezłomnej wiary w przyszłość ludzkości.

Niech żyje wielki przyjaciel narodu polskiego — Wódz postępowej ludzkości — Józef Stalin!

Rekordowe osiągnięcia robotników

w Dniu Pracy Stalinowskiej

WARSZAWA (PAP) W potężnym entuzjazmie twórczego czynu i myśli twórczej, we wspaniałym czynie, który przyśpiesza odbudowę Polski socjalistycznej, wyrażają wielomilionowe rzesze Polaków swą miłość i wdzięczność dla Wodza obozu pokoju i postępu, Józefa Stalina.

Po wykonaniu i przekroczeniu powziętych zobowiązań dla uczczenia wielkiej rocznicy, tysiące robotników, chłopów, kobiet i młodzieży stanęły do Dni Pracy Stalinowskiej, dając Polsce Ludowej nowe bogactwa wielomiliardowej wartości.

W ramach tysięcy zobowiązań, zrealizowanych w Dniu Pracy Stalinowskiej padło w woj. poznańskim kilka rekordowych wyników.

Na czoło wszystkich wyników, uzyskanych w Dniu Pracy Stalinowskiej wysuwa się nowy rekord Polski, Czesława Passona z Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu, który w szybkościowym skrawaniu metali uzyskał wspaniały rezultat 700 m/min.

Rekord Polski pobili dekarze, pracujący przy budowie dzielnicowego domu PZPR Poznań — Starołęka, Michał Jankowiak, Władysław Herzog, Józef Owczarzak, Roman Kurle, Henryk Rybarczyk, Stanisław Walesa, Jan Bilecki i Wacław Włóka, którzy wykonali normę dzienną w wysokości 514 proc.

23-letni Mieczysław Celmerowski z Wielkopolskich Zakładów Urządzeń Mechanicznych ustanowił wynikiem 380 m/min. nowy rekord Polski w szybkościowym skrawaniu gwintów.

* * *

Załogi wszystkich fabryk i zakładów pracy na Pomorzu entuzjastycznie przystąpiły do Dni Pracy Stalinowskiej, które trwają od dnia 19 grudnia br.

M. in. pracownicy fabryki sklejek w Bydgoszczy w dniu 20 bm. o godz. 14-ej wykonali czyn „Dnia Pracy Stalinowskiej". W dziale sklejek wodoodpornych i stolarskich młodzież wespół z robotnikami wykonała nadprogramową produkcję o wartości 3.025 tys. zł.

ZMP-owiec z fabryki „Kabel" Drożdżyński mówi: „My młodzież pomorska, dlatego zorganizowaliśmy „Dzień Pracy Stalinowskiej", że chcemy w ten sposób uczcić 70-ą rocznicę urodzin Tego, który dał nam wolność i prowadzi nas do światła. I nie tylko dziś w Dniu Pracy Stalinowskiej, pod nosimy produkcję. Dzień 21 grudnia będzie dla nas hasłem do dalszego wzmożenia produkcji dla szybszej budowy Polski socjalistycznej".

* * *

Dzień Pracy Stalinowskiej w Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn uwieńczony został pełnym sukcesem. Wszystkie zobowiązania podjęte przez załogę zbiorowo i indywidualnie zostały nie tylko wykonane, ale znacznie przekroczone.

„W dniu dzisiejszym robotnicy osiągają nienotowane od czasu istnienia zakładów normy wydajności pracy" — oświadcza sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, ob. Kulbarsz.

* * *

W podniosłym nastroju przystąpiło w dniu 20 bm. 40.000 robotników gdańskich do pracy stalinowskiej. Według prowizorycznych obliczeń wartość dodatkowo przez nich wyprodukowanych dóbr wyniesie przeszło półtora miliarda zł.

WARSZAWA (PAP). W uroczystym dniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina ludność stolicy oraz delegacje wszystkich województw składały w ambasadzie ZSRR na ręce 1-go sekretarza Kuźniecowa serdeczne i gorące życzenia dla Wodza mas pracujących całego świata.

Wielka akademia w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Cedenbal, delegat Koreańskiej Republiki Ludowej — Kim-Du Bon, sekr. gen. Komunistycznej Partii Włoch — Palmiro Togliatti, przedstawiciel Komunistycznej Partii Francji — Martel, sekr. gen. Komunistycznej Partii Hiszpanii — Dolores Ibarruri, członek Biura Politycznego SED — Ulbricht, członek KC Komunistycznej Partii Finlandii — Pessi oraz sekr. gen. KC Komunistycznej Partii Austrii — Koeplenig.

Mówcy z krajów demokracji ludowej podkreślali wdzięczność swych narodów za wyzwolenie oraz za bezinteresowną pomoc, jakiej Związek Radziecki i osobiście Stalin udzielali i udzielają w odbudowie ich zniszczonych przez wojnę krajów, za obronę przed próbami ingerencji w wewnętrzne ich sprawy ze strony imperialistów.

Przedstawiciele partii komunistycznych w krajach kapitalistycznych mówili o walce mas pracujących przeciwko uciskowi kapitalistycznemu, podkreślając doniosły wpływ nauki Lenina i Stalina na kształtowanie się ich polityki i światopoglądu.

Przybycie pod koniec uroczystości delegacji Armii Radzieckiej z marszałkiem Wasilewskim na czele dało powód do spontanicznej manifestacji zebranych na cześć radzieckich sił zbrojnych i ich twórcy — Józefa Stalina.

Przed zamknięciem posiedzenia przewodniczący zakomunikował, że ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego i całego świata w dalszym ciągu napływa ogromna ilość depesz i pism z życzeniami i wyrazami miłości dla Generalissimusa Stalina.

Odegraniem Międzynarodówki zamknięto uroczyste posiedzenie.

Gen. Korczyc wiceministrem Obrony Narodowej

Warszawa (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował wiceministrem Obrony Narodowej szefa Sztabu Generalnego gen. broni Władysława Korczyca.

Numer Gwiazdkowy

(246) tygodnika

»PRZEKROJ«

przynosi:

Jarosław Iwaszkiewicz: Z KRAINY PAPUASÓW (pierwszy odcinek opowiadania),

Henryk Markiewicz: PRAWDZIWE ŻYCIE IZABELI ŁĘCKIEJ (z ilustracjami A. Uniechowskiego),

Jerzy Szaniawski: CHŁOPIEC FRUWAJĄCY,

S. Marszak: CHOINKA (w przekładzie J. Minkiewicza),

J. L. Kern: ZOO, ponadto w numerze: Gałczyński, Koźniewski, Grodzieńska, Kamyczek, Wiech i Wielki konkurs z nagrodami pt. KURTYNA W GÓRĘ (rysunki Z. Lengrena, pomysły B-ci Rojek).

Cena nie podwyższona — 25 złotych.

Konstanty Rokossowski — Marszałek Polski

JÓZEF STALIN

— największy strateg naszych czasów

Drukujemy fragment artykułu, który ukazał się w „Trybunie Ludu".

TWÓRCA NAJBARDZIEJ PRZODUJĄCEJ NAUKI WOJENNEJ

Generalissimus Stalin, największy działacz państwowy, Wódz ludu, Wódz wielkiej Partii Komunistycznej, Koryfeusz nauki marksistowsko-leninowskiej jest wcieleniem wszystkich cech największego stratega dziejów współczesnych, twórcą najbardziej przodującej, współczesnej nauki wojennej. Z imieniem Stalina, z Jego niezmordowaną działalnością związana jest cała historia sił zbrojnych Związku Radzieckiego. Wraz z Leninem Józef Stalin stworzył armię pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Stalin opracował zasady struktury organizacyjnej armii radzieckiej jako armii nowego typu — armii państwa socjalistycznego. Stalin opracował zasady jej wychowania i szkolenia. Stalin opracował plany decydujących operacji armii radzieckiej w okresie wojny przeciwko obcym interwentom i białogwardzistom i kierował ich realizacją. Jednocześnie Stalin opracował zasady nowej radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajał w nie kadry dowódcze i masy żołnierskie armii radzieckiej, badał wnikliwie doświadczenia wojny, wykorzystując je wszechstronnie dla tworzenia i rozwoju młodej radzieckiej nauki wojennej.

Józef Stalin był najbliższym współpracownikiem Lenina w dziele organizacji i kierowania obroną kraju Rad w latach wojny przeciwko obcym interwentom i białogwardzistom. Ilekroć powstawało śmiertelne niebezpieczeństwo dla państwa radzieckiego, partia bolszewicka, — Włodzimierz Lenin posyłali wypróbowanego stratega Stalina na najbardziej odpowiedzialne, najbardziej decydujące odcinki walki zbrojnej. I Stalin zawsze z żelazną konsekwencją osiągał w najkrótszym czasie decydujące zwycięstwa, które otwierały drogę do ostatecznego pogromu interwentów i białogwardzistów i zwycięskiego zakończenia wojny domowej. W najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych warunkach żelazna wola i geniusz strategiczny Józefa Stalina gwarantowały zwycięstwo Rewolucji. W latach wojny domowej przejawiła się w pełni wyższość Stalinowskiej sztuki wojennej nad sztuką wojenną armii imperialistycznych. Stalinowska sztuka wojenna była jednym, z czynników, które zadecydowały o zwycięstwie młodego państwa radzieckiego.

POLSKO - RADZIECKIE BRATERSTWO BRONI

W działaniach wojennych 1943 roku brała udział w składzie wojsk radzieckich 1 Dywizja Wojska Polskiego, utworzona na terytorium ZSRR przy pomocy rządu radzieckiego. Ze wspólnej walki oddziałów polskich i oddziałów armii radzieckiej powstała więź braterstwa, która na wieki połączyła siły zbrojne nowej Polski z siłami zbrojnymi Związku Radzieckiego.

Rosła coraz bardziej potęga radzieckich sił zbrojnych. Znikała ilościowa przewaga technicznych środków walki, którą miały w pierwszym okresie wojny wojska niemiecko-faszystowskie. Pod względem liczebności sprzętu bojowego i jego jakości, wojska radzieckie górowały znacznie nad armią niemiecko-faszystowską. Coraz bardziej oczywistą stawała się bezsilność okrzyczanej niemieckiej sztuki wojennej wobec stalinowskiego geniuszu wojennego. Ten głęboki przełom w przebiegu działań wojennych osiągnięty został dzięki bezspornej przewadze radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, dzięki kierującej i organizującej działalności partii bolszewickiej, dzięki genialnemu kierownictwu strategicznemu Stalina.

Zwycięstwa Związku Radzieckiego przyczyniły się do dalszego rozwoju wyzwoleńczej walki naszego narodu.

31 grudnia 1943 roku powstał najwyższy organ podziemnej władzy ludowej Polski — Krajowa Rada Narodowa, która skupiła siły narodu polskiego, walczące w sojuszu z wielkim państwem radzieckim przeciw okupantowi o wyzwolenie narodowe i społeczne. Z najgłębszą wdzięcznością naród nasz powitał orędzie wielkiego Stalina do Związku Patriotów Polskich latem 1943 roku. „Możecie być przekonani — pisał Stalin — że Związek Radziecki zrobi wszystko co w jego mocy, aby przyśpieszyć rozgromienie naszego wspólnego wroga, Niemiec hitlerowskich, umocnić przyjaźń polsko - radziecką i ze wszech miar pomagać sprawie odrodzenia wolnej, niepodległej Polski".

WYZWOLEŃCZA ROLA ARMII RADZIECKIEJ

Rok 1944 zapisał się w historii drugiej wojny światowej, jako rok decydujących zwycięstw radzieckich sił zbrojnych. W ciągu 1944 roku na całym olbrzymim froncie od północy do południa radzieckie siły zbrojne zgodnie z planem Stalina i pod jego bezpośrednim kierownictwem zadały nieprzyjacielowi kolejno dziesięć druzgocących ciosów.

Uderzenia te wstrząsnęły całym frontem strategicznym nieprzyjaciela i rozgromiły go. Wojska radzieckie, znosząc z oblicza ziemi linie obrony nieprzyjaciela, przeszły w bojach na zachód od 500 do 1.100 kilometrów. W ten sposób wyzwoliły one całe terytorium Związku Radzieckiego, chwilowo okupowane przez najeźdźców niemiecko-faszystowskich. Przywrócone zostały na całej swej długości granice Związku Radzieckiego i armia radziecka przystąpiła do spełnienia swej kolejnej historycznej misji — wyzwolenia narodów słowiańskich i innych krajów Europy, ujarzmionych przez faszyzm.

W ofensywie radzieckich sił zbrojnych w 1944 roku uczestniczyły również wojska polskie. Dzięki bezinteresownej pomocy rządu radzieckiego, siły wojsk polskich w ZSRR nieustannie wzrastały. W roku 1944 stanowiły one już całą armię, wspaniale wyposażoną i uzbrojoną w doskonały radziecki sprzęt techniczny. Walcząc ramię przy ramieniu z armiami radzieckimi, nasze wojska uczyły się Stalinowskiej sztuki wojennej i przyswajały sobie wartości bojowe swych walczących sojuszników.

Zwycięstwa radzieckich sił zbrojnych w 1944 roku były triumfem, odniesionym przez radziecką sztukę wojenną nad sztuką wojenną nieprzyjaciela. Genialny Stalinowski plan wymierzenia nieprzyjacielowi druzgocących ciosów na różne kierunki w myśl jednolitego planu strategicznego, zdecydowany charakter operacji, opartych na wybitnie mistrzowskim wykorzystaniu wszystkich sił i środków współczesnej wojny, w ich kombinowanym współdziałaniu, wszystko to jest szczytem sztuki strategicznej w warunkach zmechanizowanej wojny.

Sytuacja wojskowo - polityczna, która wytworzyła się w połowie 1944 roku, przesądziła dalszy przebieg i wynik wojny. Było już absolutnie wiadomo, że Związek Radziecki zdolny jest sam jeden o własnych jedynie siłach rozgromić ostatecznie armię faszystowską i wyzwolić całą Europę z jarzma faszyzmu. Fakt ten zmusił rząd angielski i amerykański do przeprowadzenia latem 1944 r. operacji desantowej w Europie.

Sens tego desantu był jasny. Miał on na celu uratowanie panowania sił reakcyjnych w Europie i zapewnienie imperialistom Anglii i Stanom Zjednoczonym realizacji ich własnych egoistycznych interesów. Otwarcie drugiego frontu w Europie zachodniej nie zmieniło układu sił na froncie radziecko - niemieckim. Front radziecko - niemiecki pozostawał nadal decydującym frontem w drugiej wojnie światowej. Cały ciężar walki przeciwko faszystowskim Niemcom dźwigały nadal na swych barkach radzieckie siły zbrojne.

Ale chwila ostatecznego zwycięstwa była już bliska. Rok 1945 rozpoczął się pod znakiem bardziej jeszcze druzgocących ciosów radzieckich sił zbrojnych. Wojska radzieckie wykonywały rozkaz swego Wielkiego Wodza: — „Dobić bestię faszystowską w jej własnym legowisku i zatknąć na murach Berlina sztandar zwycięstwa".

PRZEWAGA STALINOWSKIEJ NAUKI WOJENNEJ

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej było przede wszystkim zwycięstwem radzieckiego, socjalistycznego ustroju społecznego i państwowego nad kapitalistycznym ustrojem faszystowskim. Podstawę zwycięstwa Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych stanowi olbrzymia przewaga świata socjalizmu nad światem umierającego kapitalizmu. Państwo radzieckie ze swoją potężną gospodarką planową, z niezłomną jednością moralno-polityczną i braterstwem narodów, z wysoką kulturą socjalistyczną i wspaniałymi siłami zbrojnymi, okazało się bez porównania silniejsze od najsilniejszego państwa faszystowskiego Europy, w dodatku wspomaganego przez szereg satelitów. Źródłem zwycięstwa Związku Radzieckiego była przewaga nowej, Stalinowskiej nauki wojennej, geniusz stalinowskiego kierownictwa państwowego i strategicznego. Stalin, który genialnie przewidział charakter współczesnej wojny, umożliwił przygotowanie państwa radzieckiego, narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych do aktywnej obrony, której ukoronowaniem było całkowite rozgromienie napastnika.

Geniusz Józefa Stalina zorganizował do walki z faszystowskimi Niemcami wszystkie siły armii radzieckiej, lotnictwa i marynarki. Geniusz Stalina wypracował strategiczne plany wojny, stworzył nowe formy walki zbrojnej, które wzbogaciły radziecką sztukę wojenną i uwarunkowały zwycięstwo radzieckich sił zbrojnych.

Rozwijając w toku Wielkiej Wojny Narodowej radziecką naukę wojenną, Józef Stalin podniósł ją na niebywale wysoki szczebel rozwoju, uczynił z niej naukę najbardziej przodującą, która odzwierciedla całą przewagę ustroju radzieckiego, naukę, która wyróżnia się nowatorskim i twórczym charakterem.

Stalinowska nauka wojenna posiada nieocenione znaczenie dla sił zbrojnych nowej, demokratycznej Polski i dla sił zbrojnych wszystkich krajów demokracji ludowej. Założenia Stalinowskiej nauki wojennej są teoretyczną podstawą budownictwa naszej armii, lotnictwa i marynarki oraz umocnienia obronności naszego państwa, są podstawą szkolenia i wychowania naszych kadr dowódczych i żołnierzy, są niewyczerpanym źródłem rozwoju naszej sztuki wojennej.

Nasi generałowie i oficerowie winni nieustannie głęboko studiować Stalinowską naukę wojenną, najdoskonalszą naukę wojenną naszych czasów, badać doświadczenia bojowe Armii Radzieckiej — najwspanialszej armii naszych czasów. Powinniśmy studiować bojowe doświadczenia naszych oddziałów, nabyte w walkach na froncie radziecko-niemieckim w ścisłym współdziałaniu z wojskami radzieckimi, pod kierownictwem największego wodza naszej epoki — Generalissimusa Stalina.

Męstwo i dzielność polskiego żołnierza, oparte na wieczystym braterstwie z żołnierzem radzieckim, męstwo i dzielność polskiego żołnierza, przyswajającego sobie niezwyciężoną strategię Stalinowską, wielokrotnie wzmaga obronność i bezpieczeństwo Polski Ludowej.

W dniu 70 rocznicy urodzin naród polski śle swemu Wielkiemu Przyjacielowi- Wyzwolicielowi i Genialnemu Wodzowi, który wskazuje nam drogę do socjalizmu — Józefowi Stalinowi, uczucie gorącej miłości, oddania i wdzięczności.

Żołnierze polscy z całego serca wznoszą okrzyk na cześć największego wodza naszej epoki — Generalissimusa Stalina.

Pismo gratulacyjne KC WKP(b) do Generalissimusa Stalina

(Dokończenie ze str. 1-ej)

pracy, tworząc narodowe republiki radzieckie i jednocząc je w jedno państwo związkowe — ZSRR.

Gdy śmierć przerwała nić życia wielkiego Lenina, Ty, Towarzyszu Stalin, wzniosłeś wysoko owiany chwałą sztandar Lenina i poprowadziłeś naszą partię odważnie i zdecydowanie po drodze leninowskiej. Partia bolszewików, silna swą wiernością wobec Leninizmu, torowała niezbadany jeszcze w historii szlak budowy socjalizmu w kraju otoczonym pierścieniem państw kapitalistycznych.

Olbrzymie znaczenie dla zwycięstwa socjalizmu miała rozwinięta i wzbogacona przez Ciebie, Towarzyszu Stalin, teoria leninowska o możliwości zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

Wrogowie socjalizmu, wrogowie narodu radzieckiego i partii komunistycznej, usiłowali bezskutecznie zepchnąć naszą partię z leninowsko - stalinowskiej drogi, rozbić ją od wewnątrz, pozbawić klasę robotniczą wiary w jej własne siły i w możność zbudowania socjalizmu. Bezlitośnie demaskowałeś zbrodnicze, przestępne usiłowania wrogów ludu — rozbrojenia partii pod względem ideologicznym, rozbicia jej jedności oraz doprowadzenia do zguby władzy radzieckiej i socjalistycznej rewolucji. W zaciekłej walce przeciwko zdrajcom i renegatom sprawy socjalizmu, przeciwko trockistom, bucharinowcom, nacjonalistom burżuazyjnym i innym wrogom — wokół Ciebie, Towarzyszu Stalin, ukształtował się trzon kierowniczy naszej partii, który obronił niezwyciężony sztandar Lenina, zjednoczył partię komunistyczną i wyprowadził naród radziecki na szeroką drogę budowy socjalizmu.

Wprowadzając w życie opracowany przez Ciebie gigantyczny program socjalistycznego uprzemysłowienia naszego kraju, naród radziecki w okresie niezwykle krótkim w historii przekształcił zacofaną pod względem techniczno - gospodarczym Rosję, w przodujące mocarstwo przemysłowe. Z imieniem Twoim związana jest realizacja potężnych pięciolatek socjalistycznych, olbrzymy przemysłowe, nowe gałęzie przemysłu, które odegrały decydującą rolę we wzmocnieniu zdolności obronnej naszego państwa.

Pod Twoim mądrym kierownictwem, Towarzyszu Stalin, nastąpił na wsi w 1929 roku historyczny zwrot, równoznaczny w swych konsekwencjach z rewolucyjnym przewrotem w październiku 1917 r. Partia komunistyczna przeprowadziła całkowitą kolektywizację gospodarki rolnej i na tej podstawie — likwidację kułaków jako klasy. W wyniku zwycięstwa ustroju kołchozowego i mechanizacji gospodarki rolnej, ugruntowało się na wsi radzieckiej nowe życie socjalistyczne, które wyzwoliło pracujące chłopstwo od niewoli, ruiny i nędzy.

Pod przewodem naszej partii z ukochanym Stalinem na czele Związek Radziecki stał się potężnym przemysłowo - kołchozowym mocarstwem — krajem zwycięskiego socjalizmu. Zbudowawszy socjalizm, naród radziecki zlikwidował raz na zawsze wyzysk człowieka przez człowieka, stworzył nowy ustrój społeczny i państwowy, wolny od kryzysów i bezrobocia oraz zapewniający nieustanny wzrost materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących. Konstytucja ZSRR, słusznie nazwana przez naród Konstytucją Stalinowską, utrwaliła gigantyczne zwycięstwa socjalizmu, stała się siłą przyciągającą, gwiazdą przewodnią dla całej pracującej ludzkości.

Opierając się na bogatym doświadczeniu istnienia kraju rad, stworzyłeś, Towarzyszu Stalin, naukę o państwie socjalistycznym, stanowiącą jednolitą i skończoną całość. Rozwijając Leninizm, doszedłeś do genialnego wniosku o możliwości zbudowania komunizmu w naszym kraju i o konieczności zachowania państwa przy ustroju komunistycznym, jeżeli pozostanie kapitalistyczne otoczenie.

Wniosek ten dał partii i narodowi jasną perspektywę walki o zwycięstwo komunizmu.

Z imieniem Twym, Towarzyszu Stalin, związane jest rozstrzygnięcie jednego z najważniejszych zagadnień rewolucji — kwestii narodowej. Narody dawniej uciskane osiągnęły w bratniej rodzinie narodów radzieckich niebywały rozkwit polityczny, gospodarczy i kulturalny. Natchniona przez Ciebie przyjaźń narodów ZSRR stała się wielką zdobyczą Rewolucji, — jednym ze źródeł potęgi naszej socjalistycznej ojczyzny. Wraz ze zwycięstwem socjalizmu niezniszczalna stała się jedność moralno - polityczna narodu radzieckiego, nierozerwalnie zespolonego wokół partii Lenina - Stalina.

Naród nasz ożywiony jest płomiennym, życiodajnym patriotyzmem radzieckim. Pod Twoim przewodem partia bolszewików dokonała prawdziwej rewolucji kulturalnej w ZSRR.

W każdej przemianie, dużej czy małej, podnoszącej naszą ojczyznę na coraz wyższy poziom, jest Twoja mądrość, Twa niepohamowana energia i żelazna wola. Jest szczęściem dla nas, szczęściem dla naszego narodu, że Wielki Stalin, jako przywódca partii i państwa, kieruje i inspiruje twórczą pracę narodu radzieckiego dla rozkwitu naszej pełnej chwały ojczyzny. Pod Twoim przewodem, Towarzyszu Stalin, Związek Radziecki stał się wielką i niezwyciężoną siłą.

Gdy Niemcy hitlerowskie narzuciły wojnę Związkowi Radzieckiemu i nad ojczyzną naszą zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo, stanąłeś Towarzyszu Stalin na czele zbrojnej walki narodu radzieckiego przeciwko faszyzmowi — najzacieklejszemu wrogowi ludzkości, zmobilizowałeś wszystkich ludzi radzieckich do wielkiej wojny w obronie ojczyzny, dałeś narodowi radzieckiemu i jego siłom zbrojnym natchnienie do legendarnych, bohaterskich czynów.

Partia Lenina-Stalina zjednoczyła wysiłki frontu i zaplecza. Twój geniusz wojskowy i organizatorski dał nam zwycięstwo nad Niemcami faszystowskimi i imperialistyczną Japonią. Jako wielki dowódca wojskowy i organizator zwycięstwa stworzyłeś Towarzyszu Stalin przodującą radziecką naukę wojskową. Kierowane przez Ciebie bitwy — to wspaniałe przykłady operacyjnej i strategicznej sztuki wojennej.

Wychowane i wykształcone przez Ciebie doskonałe kadry wojskowe zrealizowały zaszczytnie Stalinowskie plany rozgromienia wroga. Wszyscy uczciwi ludzie na świecie, wszystkie przyszłe pokolenia będą sławić Związek Radziecki i Ciebie, Towarzyszu Stalin, jako tego, który zbawił światową cywilizację od faszystowskich bandytów.

W warunkach powojennych cały naród radziecki, kierując się Twymi wskazaniami, rozwinął swą twórczą inicjatywę, aby jak najszybciej zlikwidować skutki wojny, urzeczywistnić gigantyczne plany dalszego rozwoju gospodarki narodowej i kultury kraju socjalizmu, aby podnieść dobrobyt ludzi pracy. Leninowsko - stalinowskie idee o współzawodnictwie socjalistycznym są dla radzieckich patriotów natchnieniem do nowych wspaniałych osiągnięć na froncie pracy. Rozbudziły one wielką energię w sercach milionów ludzi radzieckich w imię realizacji wielkiego celu — zwycięstwa komunizmu.

Z największą stanowczością i przenikliwością nadajesz, Towarzyszu Stalin, kierunek polityce zagranicznej Związku Radzieckiego, walcząc o pokój i bezpieczeństwo dużych i małych narodów. Wzrósł niepomiernie autorytet międzynarodowy ZSRR jako ostoi pokoju i demokracji.

Ludzie pracy krajów kapitalistycznych i kolonialnych widzą w Tobie wiernego i nieugiętego rzecznika pokoju i obrońcę żywotnych interesów narodów wszystkich krajów. Wznieciłeś w sercach wszystkich prostych ludzi na całej kuli ziemskiej i niezachwianą wiarę w słuszną sprawę walki o pokój na świecie, o niezależność narodową ludów, o przyjaźń między narodami.

Związek Radziecki odegrał pod Twoim kierownictwem, Towarzyszu Stalin, decydującą rolę w wyzwoleniu mas pracujących krajów demokracji ludowej od ciemiężców faszystowskich, spod jarzma kapitalistów i obszarników. Narody tych krajów ożywione są uczuciem wdzięczności do Ciebie za bezinteresowną braterską pomoc, jakiej udziela im Związek Radziecki w ich rozwoju gospodarczym i kulturalnym.

Wielki Koryfeuszu nauki! Twe klasyczne dzieła, rozwijające teorię marksistowsko-leninowską, w odniesieniu do nowej epoki, epoki imperializmu i rewolucji proletariackich, epoki zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju, są największym skarbem ludzkości, encyklopedią rewolucyjnego Marksizmu.

Z dzieł tych ludzie radzieccy i czołowi przedstawiciele mas pracujących wszystkich krajów czerpią wiedzę, pewność i nowe siły w walce o zwycięstwo sprawy klasy robotniczej, znajdują odpowiedzi na najbardziej palące zagadnienia współczesnej walki o komunizm. Twe prace w kwestii narodowo - kolonialnej oświetlają jasnym płomieniem drogę narodowo - wyzwoleńczego ruchu ludów w krajach kolonialnych i zależnych. Olbrzymie sukcesy sił pokoju, demokracji i socjalizmu opromienione są leninowsko - stalinowską myślą rewolucyjną.

Wielki Budowniczy komunizmu! Uczysz wszystkich bolszewików, aby stawiali sobie i innym wysokie wymagania, uczysz śmiałej krytyki niedociągnięć i uprzedzasz, że nie wolno poprzestawać na tym co osiągnięto i upajać się sukcesami. Uczysz, że krytyka i samokrytyka to skuteczna broń w walce o komunizm, że nieodzownymi cechami kadr partyjnych i radzieckich powinna być bolszewicka skromność, troskliwe i pełne uwagi ustosunkowanie się do potrzeb ludu, wysoka ideowość i wierność zasadom w walce przeciwko wszystkim przejawom ideologii burżuazyjnej.

Drogi Towarzyszu Stalin! Zawsze uczyłeś i uczysz nas, bolszewików, byśmy byli takimi, jakim był wielki Lenin, byśmy, nie szczędząc sił, służyli swemu narodowi, byśmy przyczyniali się wszechstronnie do dalszego rozkwitu naszej ukochanej ojczyzny i byśmy czynili wszystko dla zwycięstwa komunizmu.

Partia bolszewicka, naród radziecki i cała postępowa ludzkość widzą w Tobie nauczyciela i wodza, genialnego kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina.

Imię Stalina jest najdroższym imieniem dla naszego narodu, dla prostych ludzi na całym świecie. Imię Stalina — to symbol przyszłego zwycięstwa komunizmu.

Serca ludzi radzieckich i milionów ludzi pracy na całej kuli ziemskiej przepełnione są gorącą miłością do Ciebie — Wielki Stalinie!

Wielkie to szczęście żyć i tworzyć w naszym radzieckim kraju, należeć do partii Lenina-Stalina, do bohaterskiego pokolenia ludzi radzieckich, którzy w epoce Stalinowskiej walczą pod kierownictwem Stalina o triumf komunizmu!

Przyjmij nauczycielu nasz i Wodzu, nasz najlepszy przyjacielu i towarzyszu broni serdeczne życzenia długich lat zdrowia i owocnej pracy dla dobra partii bolszewickiej, narodu radzieckiego, dla szczęścia mas pracujących całego świata.

Niech żyje nasz ukochany Stalin!

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików.

Rada Ministrów ZSRR.

Echa jubileuszu Stalina na obu półkulach

Moskwa. — Do stolicy ZSRR nadal przybywają pociągi z darami dla Józefa Stalina.

Z. w. Radziecki. — Ze wszystkich republik Związku Radzieckiego napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych przez robotników i chłopów.

W Moskwie, rozpoczęła się sesja naukowa uniwersytetu moskiewskiego, poświęcona 70-leciu urodzin Józefa Stalina.

W centralnym domu literatów odbyła się uroczysta akademia pisarzy radzieckich.

Chiny. — W Kantonie odbyła się uroczysta akademia poświęcona Józefowi Stalinowi.

Niemcy. — Towarzystwo Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej ogłosiło orędzie podpisane przez przedstawicieli wszystkich partii i organizacji społecznych Brandenburgii. Orędzie głosi, że naród niemiecki łączy się w dniu urodzin Stalina z całą postępową ludzkością.

Czechosłowacja. — W Ołomuńcu na Morawach odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik Stalina.

Z okazji 70-tej rocznicy urodzin Stalina wypuszczony będzie nowy banknot 20 koronowy oraz 100 i 50 koronowe srebrne monety z portretem Stalina.

Francja — Thorez publikuje w numerze „Cahiers du Communisme" artykuł pt. „Niech żyje Stalin". W artykule tym czytamy m. in.:

Miliony Francuzów i Francuzek wypowiadają z miłością imię, które było na ustach naszych bohaterów i męczenników, gdy szli na śmierć, mając w sercu pewność zwycięstwa.

Stalin uosabia to wszystko co jest najlepsze w międzynarodowym proletariacie: niezachwianą wiarę w zwycięstwo socjalizmu, perspektywę walki rewolucyjnej, entuzjazm i zapał bojownika, twórcy i nowatora, niezłomną wolę, która pokonuje wszystkie trudności, granitową siłę, której nie mogą złamać najstraszliwsze potęgi, talent organizatora, który umie połączyć myśl z akcją rewolucyjną, czujność i nieubłaganą walkę przeciw wrogom ludu.

Indie — Masy pracujące Indii witają Stalina jako wyzwoliciela wszystkich uciskanych narodów.

Bułgaria — Przychylając się do prośby mas pracujących miasta Warny, prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego zezwoliło na nadanie temu miastu imienia Stalina.

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Uchwalenie ustawy o kolportażu czasopism

WARSZAWA (PAP). — 20 bm. odbyło się posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Obrady otworzył wicemarszałek Sejmu W. Barcikowski, który po załatwieniu zwykłych formalności powiadomił Izbę o tym, że wpłynęło pismo Prezydenta R. P., zawiadamiające o dokonaniu ratyfikacji umowy polsko - bułgarskiej o komunikacji lotniczej.

Do odpowiednich komisji odesłano 9 projektów ustaw, a mianowicie:

o etatach państwowych w szkołach wyższych niepaństwowych;

o poborze rekruta;

o państwowej radzie telekomunikacyjnej;

o prenumeracie i kolportażu czasopism i wydawnictw;

o wydaniu dziennika poczty i telekomunikacji;

o przekazaniu ministrowi Zdrowia zakresu działania ministra Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi do lat trzech oraz nad kobietami ciężarnymi i karmiącymi;

o zmianie dekretu z 1946 r. o organizacji w zakresie działania morskiego i portowych urzędów zdrowia;

o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu oraz projekt ustawy o funduszu zakładowym, zamieszczonym we wniosku posła A. Zawadzkiego i innych.

Pos. Kruczkowski (PZPR), zreferował rządowy projekt ustawy o ratyfikacji konwencji, dotyczącej przepisów o bezpieczeństwie w przemyśle budowlanym.

Ustawa ratyfikacyjna została jednogłośnie zatwierdzona.

Następnie poseł Henryk Lukrec (SD) złożył sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji europejskiej konwencji radiofonicznej wraz z planem kopenhaskim. Wspomniany plan ma wejść w życie 15 marca 1950 roku.

Mówca stwierdza, że konwencja jest korzystna dla Polski, gdyż m. in. kładzie kres samowoli, jaka dotychczas panowała w eterze. Będzie można teraz uniknąć wypadków, że niektóre państwa przywłaszczały sobie fale radiofoniczne, należące do innych państw.

Na konferencji Polska otrzymała swoje niezbędne minimum, to jest 11 fal.

Poseł Lukrec zwrócił uwagę na wiele silnych radiostacji wybudowanych w Niemczech zachodnich przez anglo - amerykańskie władze okupacyjne. Wśród tych stacji klasycznym wzorem goebelsowskiego cynizmu „wyróżnia się" radiostacja hamburska.

Na dobro sprawy ogólno-europejskiego obozu postępu należy zaliczyć — stwierdza mówca — wyłączenie ze społeczności europejskiej w eterze faszystowskiej Hiszpanii oraz ograniczenie „głosu Ameryki" do zaoceanicznej bazy macierzystej, jak również przyznanie Niemcom zachodnim tyle fal, ile potrzeba dla obsłużenia ludności niemieckiej.

Projekt konwencji został jednomyślnie przyjęty.

Sprawozdanie komisji leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o państwowym gospodarstwie leśnym złożył pos. Kępczyński (PZPR).

Projekt został jednomyślnie przyjęty. Sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o zmianach w budżecie na rok 1949, złożył poseł Mitura (ZSL).

Referent stwierdził, że faktyczny wzrost dodatkowych wydatków budżetowych na rok 1949 wynosi zaledwie 7 proc. sum wydatków bieżących.

W dyskusji poseł Rapaczyński (PZPR) stwierdził, że przekroczenie budżetowe o 7 proc. można uważać za skromne. Zostało ono podyktowane koniecznościami państwowymi.

Izba projekt ustawy przyjęła jednomyślnie.

Sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu Polskiego Komitetu Normalizacyjnego oraz o polskich normach i standartach — złożył poseł Kosydarski (ZSL).

Przed wojną — powiedział referent — opracowano w Polsce w interesie producenta — kapitalisty zaledwie 1.200 norm technicznych. Po wyzwoleniu powstało już ponad 3.000 norm. Potrzebę norm w warunkach gospodarki planowej odczuwa zarówno życie techniczne, jak produkcja, handel i administracja.

Sejm przyjął ustawę jednogłośnie.

Bez dyskusji zatwierdzone zostało sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu Biura Rzeczników Patentowych.

W ostatnim punkcie porządku obrad Sejm zatwierdził referowany przez posła Grossa (PZPR) dekret o reglamentacji niektórych surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych. Dekret nosi charakter ramowy i przewiduje możliwość uznawania niektórych artykułów za zasługujące na planowy rozdział i użytkowanie.

Kilka zgłoszonych interpelacji — wicemarszałek Barcikowski skierował do prezesa Rady Ministrów.

W godzinach popołudniowych w pierwszym punkcie porządku dziennego poseł Pszczółkowski (ZSL) złożył sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach.

Sejm projekt ustawy uchwalił w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawozdanie komisji komunikacji i łączności o rządowym projekcie o prenumeracie i kolportażu czasopism i wydawnictw złożył poseł Gumiński (PZPR).

Mówca stwierdził, że nowa ustawa ma wielkie znaczenie dla usprawnienia akcji oświatowo - kulturalnej.

Dotychczas działało w Polsce na odcinku kolportażu wiele instytucji. To rozbicie akcji zaopatrywania przede wszystkim wsi w książkę i wydawnictwa prasowe, wpływało ujemnie na rozwój czytelnictwa. Słuszne też jest skupienie całości zagadnienia kolportażu w jednym ręku, celem zreorganizowania i na tym odcinku gospodarki planowej, uwzględniającej potrzeby odbiorców i możliwości wydawnicze.

Izba projekt ustawy przyjęła.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Posiedzenie Komitetu Uczczenia 70-lecia Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). 20 bm. odbyło się w Teatrze Polskim uroczyste posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina — z udziałem czołowych przedstawicieli ludzi pracy miast i wsi, Odrodzonego Wojska Polskiego, wybitnych przedstawicieli nauki, kultury i sztuki z całej Polski.

Przewodniczył posiedzeniu przewodniczący Komitetu, *Prezydent R. P. Bolesław Bierut* — przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rady Państwa i Rządu, generalicja, przedstawiciele naczelnych władz partii i stronnictw politycznych oraz bohaterowie pracy odznaczeni orderem „Budowniczych Polski Ludowej" i orderem „Sztandar Pracy".

Na posiedzenie przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorem ZSRR, W. Lebiediewem na czele.

Przy dźwiękach hymnów narodowych Polski i Związku Radzieckiego uroczyste posiedzenie otworzył Prezydent Bierut.

Zebrani powstają z miejsc. Z tysiąca piersi bije potężny okrzyk: „Sta-lin, Sta-lin!" Wszystkie oczy wpatrzone są w popiersie Józefa Stalina, widniejące w potokach światła na tle czerwieni zwycięskich robotniczych sztandarów.

Prezydent Bierut zaprasza do prezydium ambasadora ZSRR, W. Lebiediewa.

Wznosi się potężny okrzyk: „Niech żyje wielki przyjaciel Polski, Józef Stalin!

„Sta-lin, Bie-rut, Sta-lin, Bie-rut" — skandują zebrani.

Cisza zapada dopiero wówczas, gdy przewodniczący KC PZPR rozpoczyna przemówienie. (Zamieszczamy je na czole numeru).

Po przemówieniu Prezydenta Bieruta odznaczona orderem „Budowniczych Polski Ludowej", włókniarka *Wanda Gościmińska* odczytuje uroczysty adres do Józefa Stalina, umieszczony na 1-ej stronie numeru.

Po odśpiewaniu „Międzynarodówki", uroczyste posiedzenie zakończyła część artystyczna, przygotowana i wykonana z wielkim pietyzmem przez najlepszych artystów polskich.

Czwarty dzień procesu wrocławskiego

Wybitny członek NSDAP agentem wywiadu francuskiego

WROCŁAW (PAP) Obywatel francuski, Albert Hoffmann opowiedział w czwartym dniu procesu przed Rejonowym Sądem Wojskowym, jak konsul Guy Monge obiecał mu „życie lżejsze i przyjemniejsze" w zamian za „trochę szpiegostwa dla Francji" i uprawianie akcji sabotażowej. Konsul Monge i wicekonsul de Mere korzystali również z usług szpiegowskich osk. Hilda, który od roku 1933 aż do upadku Rzeszy był członkiem partii hitlerowskiej (NSDAP).

Hoffmann przyznał się do winy. Oświadczył on w języku niemieckim, że w roku 1947 rozpoczął w konsulatach francuskich w Polsce starania o wydanie dokumentów potwierdzających posiadane przezeń obywatelstwo.

Konsul Guy Monge czynił oskarżonemu trudności z wydaniem dowodów obywatelstwa.

„Konsul powiedział mi — zeznaje Hoffmann — że interesuje go produkcja zakładów, w których pracuję. Odpowiedziałem mu, że przecież o wyrobach tej fabryki pisze się co dzień w gazecie i mówi przez radio. Monge rzekł: „Takie informacje zupełnie mnie nie interesują. Chciałbym wiedzieć, czy produkuje się tam coś dla wojska? Konsul dodał, też, że interesują go informacje o ruchach wojsk, o obiektach wojskowych oraz o produkcji zbrojeniowej. Konsul Monge powiedział mi, że może mi uczynić życie lżejszym i przyjemniejszym, jeżeli będę uprawiać trochę szpiegostwa dla Francji".

Niedługo potem, przybyła do Bielawy pracowniczka konsulatu we Wrocławiu, Maria Kubisiak, która zleciła Hoffmannowi dokonywanie aktów sabotażu w zakładach tekstylnych, wypłacając mu zarazem wynagrodzenie, za udzielone informacje.

Płacząc, Hoffmann oświadcza, że otrzymanych poleceń sabotażu nie wykonał, gdyż myślał o niebezpieczeństwie grożącym jego rodzinie.

Po Hoffmannie złożył zeznania — również po niemiecku — osk. Hild. Przyznał się on do uprawiania szpiegostwa, natomiast zaprzeczył zarzutom dotyczącym sabotażu.

Hild oświadczył, że w roku 1948 zwrócił się do konsulatu francuskiego we Wrocławiu z prośbą o ułatwienie mu wyjazdu do Zagłębia Saary, skąd pochodzi.

Wicekonsul de Mere dowiedziawszy się, że Hild jest inżynierem - górnikiem, wyspecjalizowanym w swoim zawodzie, wypytywał go szczegółowo o pewien obiekt przemysłowy na Dolnym Śląsku oraz o ludzi tam pracujących. Hild odpowiedział na wszystkie pytania oraz udzielił de Mere informacji o pewnym wielkiego znaczenia minerale.

De Mere zażądał następnie dostarczenia mu opisu całego obszaru górniczego Dolnego Śląska z uwzględnieniem cyfr wydobycia, statystyki robotników zatrudnionych w kopalniach, stanu kopalń itd. Hild zgodził się i na te propozycje.

Następnie Hild wręczył de Mere trzy analizy i dwie próbki minerału.

W późniejszym okresie oskarżony kontaktował się kilkakrotnie z konsulem Monge, który interesował się wyposażeniem kopalń dolnośląskich oraz panującymi w nich stosunkami. Oskarżony odpowiadał na wszystkie te pytania. Monge pokazał wtedy oskarżonemu arkusze z wykazem statystycznym osób, pracujących w kopalniach, a wysłuchawszy informacji Hilda oświadczył, że są one prawdziwe.

Przew.: Czy oskarżony dostarczał de Mere informacji będąc pracownikiem Okręgowego Urzędu Górniczego?

Osk.: Tak jest.

Przew.: Dlaczego Monge interesował się kopalniami, maszynami górniczymi i sposobem ich działania?

Osk.: Dziś jest dla mnie jasne, że były to przygotowania do sabotażu.

Przew.: Czy oskarżony był członkiem jakiejś organizacji politycznej

Osk.: Byłem członkiem NSDAP od sierpnia 1933 r. Dane o swojej przynależności do NSDAP umieściłem w kwestionariuszach konsulatu oraz w podaniu o pracę w Zagłębiu Saary.

Dalszy ciąg przesłuchania oskarżonego Hilda odbywał się przy drzwiach zamkniętych.

Aptekarze dolnośląscy w rocznicę urodzin Stalina

Na uroczystym nadzwyczajnym posiedzeniu plenum Zarządu Okręgowej Izby Aptekarskiej we Wrocławiu w dniu 20 grudnia br. poświęconym 70-leciu urodzin Generalissimusa Józefa Stalina po wysłuchaniu przemówienia wiceprezesa Izby, mgra J. Kozaka na temat „Stalin, to wolność i pokój między narodami" — Zarząd Izby uchwalił entuzjastycznie następującą rezolucję: składając hołd Wielkiemu Stalinowi, Zarząd Izby łącząc się imieniem dolnośląskiego aptekarstwa z wszystkimi uczciwymi i postępowymi ludźmi, wyraża swą miłość i wierność Wielkiemu Przyjacielowi narodu polskiego.

Dla upamiętnienia 70-lecia urodzin Wielkiego Stalina aptekarstwo dolnośląskie zobowiązuje się:

1) dołożyć jak najwięcej starań dla zapewnienia pełnoprawnej obsługi farmaceutycznej dla ludu pracującego.

2) W nawiązaniu do uchwał Naczelnej Izby Aptekarskiej z dn. 15 grudnia 1949 r. przyczynić się finansowo do stworzenia sanatorium dla dzieci gruźliczych w Rabce.

3) Celem pełnego włączenia się w rytm marszu ku socjalizmowi zorganizować kurs pogłębienia ideologii marksistowskiej, a wskazania nauki marksizmu mieć za drogowskaz swej pracy zawodowej. Kursem objąć wszystkich farmaceutów.

Siwiznę przedwczesną
łatwo i pewnie usuwa, nadając włosom naturalny kolor
Odsiwiacz Hennina
Labor. „Lanovit", Warszawa
Sprzedaż w drogeriach i perfumeriach K-4846

Reflektorem po świecie

- Prorocze słowa Stalina
- Dwieście tysięcy SS-manów pod bronią
- Ludobójca z zachodniego Berlina

31 lat temu Józef Stalin pisał: „Czy nie jest rzeczą jasną, że szajka imperialistów straciła już cały autorytet moralny w oczach uciskanych narodów, że na zawsze straciła ona aureolę chorążego „cywilizacji" i „humanitaryzmu" od chwili, gdy zaczęła opierać swą bandycką egzystencję na przekupstwie i najemnych bandach, na niewoli i ciemnocie..."

Z jakąż druzgocącą siłą dźwięczą te słowa Stalina dziś, kiedy socjalizm zwyciężył na jednej szóstej części kuli ziemskiej, kiedy na drogę budownictwa socjalistycznego wkroczyły kraje demokracji ludowej, Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, kiedy coraz to nowe kraje odrywają się od systemu kapitalistycznego, kiedy kolejno walą się bandyckie zakusy imperialistów, którzy w walce przeciwko socjalizmowi i demokracji korzystają z usług najohydniejszych mętów społecznych — zdrajców, płatnych szpiegów, najemnych band dywersantów i morderców.

●

W wyniku paryskiej „Konferencji trzech" włącza się w przyśpieszonym tempie Niemcy Zachodnie do paktu atlantyckiego.

W Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji, jak również w Niemczech Zachodnich prowadzi się obecnie szeroką kampanię propagandową, by przygotować opinię publiczną do oficjalnego proklamowania prawa do utworzenia własnych sił zbrojnych przez niemieckie państwo marionetkowe. W kampanii tej biorą udział znani amerykańscy podżegacze wojenni: były sekretarz Stanu USA, Byrnes, były prokurator generalny Stanów Zjednoczonych na procesie norymberskim, Taylor, generał Clay i inni.

Cała góra rządząca państwa z Bonn, wszystkie reakcyjne faszystowskie partie polityczne Niemiec Zachodnich uczestniczą w kampanii, związanej z przygotowaniami do stworzenia armii. Zmobilizowano również byłych generałów hitlerowskich.

W Niemczech Zachodnich rozpoczęły się już praktyczne przygotowania do sformowania sił zbrojnych. Angielski minister wojny, Shinwell, oświadczył oficerom angielskiej armii nadreńskiej, że organizacja armii zachodnio-niemieckiej rozpocznie się od zwerbowania w strefie angielskiej 40.000 osób i w strefie amerykańskiej 140.000 osób do tzw. „niemieckiej cywilnej organizacji robotniczej".

●

Prezydent Zachodnio-Berlińskiego Instytutu im. Roberta Kocha, dr Bruno Harms, wyrażając całkowitą zgodność poglądów ze współczesnym „uczonym" amerykańskim, ludobójcą Vogtem, oświadczył, że kuli ziemskiej grozi „przeludnienie".

Z przytoczonych przez Harms'a cyfr wynika, że jakoby kula ziemska nie była w stanie wyżywić swych mieszkańców i że dla wielu milionów ludzi nie ma miejsca na naszej planecie. Harms wysuwa wobec tego tezę o konieczności unicestwienia „zbytecznych" ludzi.

„Ograniczenie liczby urodzeń jest koniecznością — twierdzi Harms. Nie można jednak tego rodzaju zarządzeń przeprowadzać jednostronnie — wyłącznie w krajach zachodnich, kiedy w krajach zamieszkałych przez ludność słowiańską propaguje się wzrost urodzeń".

Wylazło szydło z worka! Oto, co tak niepokoi pana doktora, a jeszcze bardziej — jego zachodnich mocodawców: przyrost naturalny ludności w krajach słowiańskich.

Zakończenie obrad Wojewódzkiej Konferencji ZZ

Wybór nowych władz ORZZ

Na zakończenie obrad Konferencji Związków Zawodowych dokonano wyboru nowych władz ORZZ, a ob. Kratko — sekretarz Centralnej Rady Z. Z. dokonał podsumowania dyskusji.

Zgłoszeni kandydaci do przyszłego Prezydium ORZZ wygłaszali z mównicy krótki życiorys i odpowiadali na zadawane pytania.

Wybrano do ORZZ około 40 delegatów. Na pierwszym zebraniu dokonają oni wyboru przewodniczącego i podziału funkcji. Na liście członków nowego prezydium ORZZ znaleźli się między innymi: Loga-Sowiński, Kramarz, Cegiela, Jadwiga Polowa, Michta, Majewski, Kałka, przodownicy pracy: górnik Degórski i Sosna — inicjator systemu trójkowego w budownictwie.

Po wyborach zespół reprezentacyjny pieśni i tańca Zarządu Woj. ZMP dał zebranym krótki montaż słowno - muzyczny. Mimo późnej pory i przemęczenia zebrani gorąco oklaskiwali występy młodzieży.

Podsumowania dyskusji i oceny jej dokonał sekretarz Centr. Rady Z. Z. ob. Zygmunt Kratko.

— Dyskusja — oświadczył ob. Kratko — była rzeczowa i twórcza. Ujęła ona krytycznie szereg istotnych momentów z życia związkowego, a przez to dała wytyczne do dalszej pracy. Związkowcy wykazali przy tym troskę o klasę robotniczą — ukazując szereg bolączek. Godny podkreślenia jest fakt dużej aktywności kobiet.

Słabym punktem dyskusji — było niedocenianie wagi samokrytyki.

Mówca zwrócił uwagę na stosunek do bezpartyjnych. Każdy robotnik bezpartyjny — powiedział — winien uważać Związki Zawodowe za swoją organizację. Ma on pełne prawo ją krytykować.

Nawiązując do głosów dyskutantów żądających wyrównania różnic między robotnikami fizycznymi a pracownikami umysłowymi, mówca wskazał, że na tym polu już wiele zrobiono. Różnice te są dziś o wiele mniejsze niż dawniej.

Oceniając pracę Wrocławskiej ORZZ sekretarz Kratko przyznał, że jest ona silnie związana z masami. Pięć lat pracy Związków Zawodowych na terenie Śląska wyłoniło cenny aktyw Związkowy.

(Cen)

Wysokie premie i nagrody

dla przodujących górników Dolnego Śląska

Wałbrzych (em) W kopalni „Bolesław Chrobry" odbyła się uroczysta akademia z okazji 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Podczas akademii premiowano 74 górników, przeważnie członków brygad zespołowych, które zobowiązały się wykonać plan miesięczny do 16 bm., a wykonały do 14 bm.

Pomiędzy premiowanymi znaleźli się m. in. górnicy: Magiera, Ciszak, Przybyła, Wilk, Pronobis i Lorek.

Wyróżnieni otrzymali nagrody pieniężne oraz kupony materiałowe, rowery, zegarki, radia itp.

Cała załoga kopalni „Bolesław Chrobry" zobowiązała się w dniu 21 grudnia br. podnieść wydobycie węgla do 2.270 ton. Ponadto brygada Pronobisa zobowiązała się do końca miesiąca wykonać plan w 270 proc.

Podobny charakter miały uroczystości na kopalni „Victorii". Akademia odbyła się tam w Sobięcinie. Premiowano na niej 200 górników, w tej liczbie: Jana Kłoska, Bolesława Żaczka, Pawła Siernego, Henryka Ordaka, 4 kobiety z sortowni i 3-ch pracowników umysłowych.

Wśród nagród znajduje się 10 książeczek PKO na 10 i 20 tys. zł, premie pieniężne od 1 — 6 tys. zł, 2 radia, 10 kuponów wełny ubraniowej, 5 kuponów wełny płaszczowej itp.

Spośród załogi kopalni „Mieszko" premiowano na akademii 47 osób.

Wśród nagród znajdowały się 4 rowery, 20 kuponów ubraniowych, radioodbiorniki, zegarki, teczki skórzane, zegary stołowe.

Pomiędzy premiowanymi znaleźli się m. in. sztygarzy Mirowski i Kawalec (do niedawna górnicy), grupa produkcji ścianowej Michalskiego i górnicy Chomiak, Mazurek, Rotholc i inni.

W godzinach wieczornych 20 bm. odbyła się również akademia ku czci 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina na kopalni „Biały Kamień". Premiowano 55 górników. Otrzymali oni radioodbiorniki, zegarki, kupony materiałowe, rowery itp.

Wieczny ogień wałbrzyskich koksowni

Dwaj górnicy wykonali po 315% normy

dla uczczenia urodzin Generalissimusa Stalina

Wałbrzych, w grudniu

Ostry gwizd syren kopalnianych oznajmia godzinę drugą. Zmiana warty. Raz po raz klatki windy wydobywają z czeluści szybu „Julia" kopalni Biały Kamień w Wałbrzychu grupy po 62 górników.

Na kopalni, jak w całym mieście panuje nastrój świąteczny. Zewsząd spływają biało - czerwone i czerwone sztandary, widnieją portrety Stalina — przykuwają uwagę hasła transparentów.

Tego właśnie dnia wczesnym rankiem zjechali na jeden z międzypoziomów szybu „Julia" dwaj czołowi górnicy wałbrzyscy Stanisław Kwiatkowski i Antoni Gruchot.

Dla uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina górnicy ci zobowiązali się w dniu 20 grudnia wykonać 315 proc. normy. Wiemy dobrze, co znaczy wykonanie takiej normy w ciężkich warunkach kopalni węgla koksującego.

Już o 11-ej przed południem mieliśmy pierwszy telefon od sztygara z dołu.

— Pracują, jakby im się robota paliła w rękach. Kwiatkowski pół nagi, spocony, ani na chwilę nie ustaje w pracy. Na pewno wywiążą się ze swego zobwiązania.

OSTATNI WYCHODZI Z PRACY

Gdy syrena wyświstała godzinę drugą — stanęliśmy przy wyjściu z windy. Obserwujemy górników, opuszczających szyb i udających się do umywalni. Patrzymy na czarne od pyłu twarze. Czatujemy na ukazanie się bohaterów dzisiejszego dnia.

— Panowie czekacie na Kwiatkowskiego? — zagaduje nas stojący obok górnik. — Znam go dobrze, „strzelałem" u niego... Bardzo dobrze pracuje... Oczywiście nie na wszystkich pokładach można „strzelać". Teraz więc z nim nie pracuję.. On wprost „zagania" się w pracy. Czasami zostaje godzinę i dwie dłużej niż inni...

Nasz rozmówca, Remigiusz Wróblewski z dumą mówi o swej współpracy z Kwiatkowskim.

Co raz to nowe sześćdziesiątki górników wydobywa na powierzchnię winda szybu. Kwiatkowskiego nie widać.

— Na pewno wyjedzie ostatni, jak zwykle — mówi nam Wróblewski, górnik pochodzący z Warszawy, który 18 lat spędził na pracy w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku.

ZWYCIĘZCY

Wreszcie ukazują się dwaj górnicy, o twarzach czarnych, przeciętych poziomą jasną linią warg. Oczy im błyszczą radością. Mimo ciężkiej pracy, ruchy ich są rześkie.

Wśród górników przechodzi szmer podziwu.

— To oni!... — mówią z dumą.

Kwiatkowski jest mężczyzną wysokim, szerokim w ramionach, Gruchot jest mniejszy, szczuplejszy.

Podchodzimy do nich i ściskamy czarne dłonie, gratulując sukcesu. Sztygar właśnie stwierdził, że zobowiązanie zostało wykonane.

Od specjalnego wysłannika „Słowa"

Pierwsze słowa Kwiatkowskiego brzmią po prostu:

— Zgłodniałem już!...

OJCIEC STALIN WIĘCEJ SIĘ NAPRACOWAŁ

Ani wspomniał o zmęczeniu. Padają inne słowa, proste, a jakże wymowne:

— Co tam mówić wiele! Ojciec Stalin więcej się dla nas napracował i więcej nocy nie przespał, niż my. Dzięki niemu jesteśmy wolni, a pewno też większość z nas zawdzięcza mu życie. Czym mogliśmy mu podziękować, odwdzięczyć się? Umiemy pracować i na Jego urodziny dajemy te kilka ton węgla więcej. Oto wszystko...

Robimy zdjęcie, po czym Kwiatkowski i Gruchot odchodzą do umywalni, aby zmyć pył podziemia.

— Stanisław Kwiatkowski — objaśnia nas referent współzawodnictwa pracy ob. Stanisław Kruk — już w dniu 22 lipca wykonał normę roczną. Wraz z Gruchotem zobowiązali się wykonać w grudniu 215 proc. normy, a wyrobili już 275 proc.

Po kilkunastu minutach oby dwaj górnicy wychodzą już ubrani odświętnie.

„POWODZI MI SIĘ DOSKONALE"

— Jestem repatriantem z Francji — mówi Kwiatkowski. — Pochodzę spod Torunia. W roku 1928 wyjechałem do Francji, gdzie pracowałem na kopalniach i w cynkowniach. Od roku 1947 pracuję w Wałbrzychu. Mieszkam tu z rodziną. Mam troje dzieci. Powodzi mi się doskonale. Pracujemy teraz we dwóch z Gruchotem na chodniku na międzypoziomie — o wysokości 3 m 10 cm. Ja pracuję młodem na przodku. W naszym chodniku nie ma waganików, lecz taśma. Nie można jej przesuwać co kilka metrów, tylko o 5 — 10 metrów. Czasami więc trzeba przerzucać z Gruchotem węgiel łopatą na odległość 10 metrów na taśmę. Strop w naszym chodniku jest za słaby, dużo też kamienia, wrębarki nie można użyć.

Górnicy oddają przy wyjściu znaczki kontrolne. Stajemy przed portretem Pstrowskiego, na honorowym obelisku kopalnianym. Jest to jakby Panteon kopalni „Biały Kamień". Fotografie ukazują tu momenty historyczne jej załogi. Ostatni napis brzmi nader aktualnie.

„Protestujemy przeciwko bezprawnym i brutalnym aresztowaniom naszych rodaków we Francji".

JEST TEŻ INNA FRANCJA

— Tak, protestujemy — powtarza z mocą Kwiatkowski i jego towarzysz Gruchot, pochodzący z Wielkopolski, pracujący już od trzech lat na tej kopalni. — Protestujemy każdą toną węgla, którą wydobywamy, każdym uderzeniem młota. My tu budujemy pokój, a banda szpiegów chciała zburzyć te fundamenty pokoju światowego. Wara im od naszych kopalń, koksowni i hut! Gdy przejeżdża pan nocą przez Wałbrzych, widzi pan wiecznie płonący ogień w wysokich piecach. Ten ogień będzie się żarzył i wtedy, gdy wy wszyscy zasiądziecie przy wigilijnych stołach. Ogień ten właśnie jest symbolem naszej czujności i wierności robociarskiej. W nim wypalimy zdradę i podstęp wroga. Ale my wiemy, że są miliony innych Francuzów, niż ci, których się sądzi we Wrocławiu. Dlatego, mimo wszystko, nie tracimy wiary w naród francuski, w jego klasę robotniczą.

Kończymy naszą rozmowę. Wieczorem odbywa się akademia i wręczanie nagród przodującym górnikom. Wielkie święto górnicze.

Zbigniew Grotowski

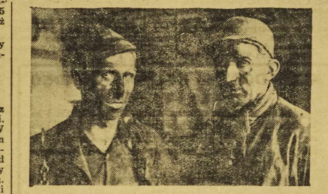

Stanisław Jankowski i Antoni Gruchot. *Fot. A. Czelny*

Migawki z wrocławskiego procesu szpiegów

Ciekawe światło na mentalność oskarżonego Jana Kubisiaka rzucają zeznania świadka — jego brata, Jacka. Opowiada on, jak został wciągnięty przez brata do zbrodniczej akcji szpiegowskiej, którą prowadził w Przemyślu przy pomocy osobnika pod pseudonimem „Kruk".

Co skłoniło Jacka Kubisiaka do podjęcia się tej roboty? Brat go namówił:

— Mają zarobić inni, lepiej ty zarób. Niech pieniądze zostaną w rodzinie.

Cynizm tego argumentu nie wymaga komentarzy. Były „WiN-owiec" pragnie tylko zarabiać i dać zarobić swej rodzinie.

* * *

Maria Kubisiak, będąc chorą, nie składała zeznań osobiście. Odczytano jej zeznania. W czasie czytania oskarżona Basseler w wielkim skupieniu przysłuchuje się tym fragmentom zeznań, które dotyczą jej działalności. Chwilami nerwowo potrząsa głową. Zaciska usta, gdy padają słowa demaskujące jej działalność.

Gdy tłumacz w języku francuskim wyjaśnia jej zeznania Marii Kubisiak, widać, że Basseler rozumiała poprzednio tekst polski. Rysy jej nabierają ostrego wyrazu, gdy protestuje energicznie przeciwko zeznaniom Marii Kubisiak, iż zdradziła jej nazwiska osób, prowadzących akcję szpiegowską na terenie Szczecina i Warszawy.

* * *

Zeznania Marii Kubisiak rzucają też ciekawe światło na przeszłość Basseler, która pracowała w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zajmowała się przemytem ludzi przez Pireneje, a następnie po przejściu przez szkołę wywiadu — wysłana została w misji szpiegowskiej do Albanii i Włoch.

Gdy tłumacz wyjaśnia ten fragment zeznań Marii Kubisiak — Basseler rzuca cyniczne wyznanie:

— Tak, to było moje rzemiosło!

* * *

Właśnie jej rzemiosłem była akcja szpiegowska, sabotażowa na terenie Dolnego Śląska, który budził szczególne zainteresowanie bandy szpiegów francuskich. Wszak podróże Bukisowa prowadziły w stronę Wałbrzycha i Żagania, tu starał się kompletować swą siatkę szpiegowską.

Interesowały też szpiegów sprawy kolejowe, zwłaszcza węzła wrocławskiego, oraz porty rzeczne na Odrze. Raz jeszcze padło na tej sali sądowej ostrzeżenie pod adresem wszystkich pracowników komunikacji, aby zdwoili swą czujność.

* * *

Zeznania świadków wypadają druzgocąco dla oskarżonych, w pełni udowadniając ich winę. Wprawdzie Maria Kubisiak korzysta z dobrodziejstwa ustawy i uchyla się od zeznań w sprawie swego brata, jednakże jej zeznania w całej pełni ukazują zbrodniczą działalność Basseler.

Proces zbliża się ku końcowi. Na ławach dziennikarskich sprawozdawcy zagraniczni skrzętnie notują każdy szczegół tej rozprawy, demaskującej rolę francuskich dyplomatów w Polsce. (zg)

„Bracianti" walczą z wyzyskiem

Rozmowa z delegatami włoskich robotników rolnych

Wieczorem delegaci na Konferencję Konstytucyjną Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych i Leśnych, która odbyła się w Warszawie, wyjeżdżają z wycieczką na Śląsk. Rozmawiamy z nimi w hotelu.

Członek zarządu wielkiej włoskiej Konfederacji Ziemi (Confedterra) — Carlo Cagnoni — jest synem robotnika rolnego z okolic Bolonii.

— We Włoszech — mówi Cagnoni — istnieją tylko na papierze znikome resztki praw robotniczych, które zaraz po wojnie wywalczyli komuniści. O te resztki trzeba dziś toczyć ciężką, nieustępliwą walkę.

— Jakie są warunki życia robotników rolnych?

— Większość z nich (ponad 1 milion) — to robotnicy dniówkowi, jak my ich nazywamy „bracianti". Pracują oni średnio 140 dni w roku, otrzymując nędzną płacę, nie wystarczającą nawet na wyżywienie. Nic dziwnego, że utarło się wśród nich powiedzenie, nie pozbawione swoistego, ponurego humoru: *Mógłbym cały rodzinny dobytek załadować na rower, gdybym — oczywiście— miał rower.*

Ubezpieczenia społeczne nie istnieją. Bezrobotni nie dostają znikąd zapomóg. Istnieje natomiast duża różnica między zarobkami kobiet i mężczyzn, wykonujących tę samą pracę. Praca kobiet jest szczególnie wyzyskiwana.

— Chciałbym poruszyć — mówi Carlo Cagnoni — sprawę nowych metod walki, które ostatnio zaczęli stosować „bracianti". Reakcyjny rząd włoski gwałci jawnie resztki praw robotniczych, gwarantowanych przez konstytucję. Prowadzimy więc walkę o przestrzeganie tych praw.

Poza tym walczymy o rewindykację ziemi. Bezrolni „bracianti" sami zaczynają odbierać obszarnikom grunty, leżące odłogiem, które mogłyby dać chleb wieluset tysiącom rodzin. Dalej, poprzez masowe strajki walczymy o lepsze warunki pracy i życia dla robotników rolnych. Słynny na cały świat strajk „braciantich", trwający 39 dni w najgorętszym okresie letnim, nie ma precedensu w historii włoskiego ruchu robotniczego. Wobec wzmożenia terroru przez min. Scelbę, robotnicy włoscy zmuszeni są używać coraz ostrzejszych metod walki, tym bardziej, że sytuacja włoskiej klasy robotniczej z każdym dniem pogarsza się.

Drugi delegat włoski, sekretarz oddziału Związku Zawodowego „braciantich" w Rawennie — Renato Tramontani — mówi o wrażeniach z Polski:

— *W waszym kraju my, włoscy robotnicy, czujemy się tak, jak chcielibyśmy czuć się u siebie.* Weźmy dla przykładu chociażby odbudowę zniszczeń wojennych. U was, w Polsce, buduje się wielkie, wspaniałe osiedla dla robotników i rozbudowuje się przemysł. Przemysł włoski natomiast coraz bardziej kurczy się, a imperialiści amerykańscy zalewają kraj swymi towarami.

Budownictwo interesuje mnie szczególnie, ponieważ w moim kraju sprawa ta stoi bardzo źle. Miałem możność zapoznać się z budową osiedli robotniczych w Warszawie. Podziwiam polskie osiągnięcia w tej dziedzinie. O waszych metodach pracy i o waszym życiu będziemy opowiadać towarzyszom w kraju. Będzie to dla nich obraz życia, do jakiego musimy dążyć.

Rozmowę przeprowadził *A. Bieńkowski.*

Na czasie

Codzienność i święto

Każdy z nas pamięta jeszcze owe przedwojenne felietony świąteczne, które z reguły zaczynały się w następujący sposób: „W dniu świątecznym, kiedy oderwiemy się od szarzyzny codziennego życia..."

W okresie, kiedy tak pisano, chętnie i często używano przymiotnika „szary". Szare było życie i człowiek był szary, szara była praca szarego człowieka, szara i beznadziejna była jego codzienność. I jeśli gdzieś w tej powszechnej szarzyźnie barwy się zgęszczały — była to czarna barwa na horyzoncie przyszłości i czerwień rosnącego gniewu głodnych i wyzyskiwanych, czerwień ruchu rewolucyjnego...

Kolor czerwony, jak wiadomo, nie był przez przedwrześniowe władze i „czynniki" mile widziany, ale szarzyzna życia rodziła go coraz częściej. Chętnie więc zalecano „szarym ludziom" oderwanie się od „codzienności", „odwrócenie się od szarzyzny życia". Te i tym podobne recepty miały złagodzić jątrzące się rany bezrobocia, nędzy, ciemnoty, zacofania, kryzysu — tego wszystkiego, z czego składało się szare życie człowieka w sanacyjnej Polsce.

* * *

Trudno byłoby zalecić podobny „przepis" na spędzenie świąt Bożego Narodzenia w roku 1949. Zbyt wielkie zaszły w nas i wokół nas zmiany, zbyt odmienna jest nasza dzisiejsza codzienność: barwna i pełna treści.

Mamy dziś za sobą osiągnięcia, z których możemy być dumni, jako oddzielne jednostki i jako naród; wykonany przedterminowo plan trzyletni, wspaniałe postępy w dziedzinie oświaty i kultury, wzrost znaczenia naszego kraju na arenie międzynarodowej. Przed nami stoją dziś nowe szczytne zadania — zbudowanie podstaw socjalizmu w ramach planu sześcioletniego, dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących, dalszy rozwój kultury i sztuki. Przed nami stoi zadanie umocnienia naszego kraju — tym samym umocnienia międzynarodowych sił pokoju. Od naszej postawy i pracy, od tego, jak będziemy kształtować nasz dzień dzisiejszy, zależy nasza przyszłość.

* * *

W dni świąteczne, dni odpoczynku, wszędzie tam, gdzie zbierze się rodzina, przyjaciele, znajomi, będzie się mówiło o tych sprawach, o sprawach dnia dzisiejszego i sprawach jutrzejszych. Nie zawsze będą to rozmowy zasadnicze — o planie sześcioletnim w całym jego zasięgu, czy o międzynarodowym znaczeniu naszej walki o pokój. Będą to raczej rozmowy o rzeczach codziennych: o osobistych sukcesach i osiągnięciach, o trudnościach i kłopotach, o planach i zamierzeniach, o pracy i nauce. Ale będą to zarazem rozmowy o codzienności, która już nie jest szara, o codzienności, która stała się barwną treścią naszego życiu, o dniu powszednim, od którego nie trzeba już uciekać.

Nawet w święto. **fst.**

Wrocławskie wieczory teatralne

„Pan Damazy" w Teatrze Młodego Widza

W cieniu wielkiego Fredry maleją i nikną szczere i rzetelne talenty artystów drugiej rangi. Krytyka literacka, nie szczędząca dymów kadzidlanych dla wieszczów i czołowych romantyków, nonparelem kwituje zasługi Blizińskich, chociaż właśnie ci ludzie, autorzy niższego lotu, byli twórcami i odzwierciedleniem pokoleń. Historia literatury reprezentowana jest przez geniuszów, ale upowszechnieniem literatury zajmują się pisarze lżejszego autoramentu.

Wydaje mi się, że byłoby przesadą podkreślać par force zagadnienia społeczne w „Panu Damazym". To, że komedia Blizińskiego jest lekturą przepisaną dla naszej młodzieży, to że wchodzi na deski teatrów, nie świadczy jeszcze wcale o jej ładunku ideologicznym. Bliziński tworzy wizerunek swojej epoki i swojej klasy społecznej — to prawda. Wizerunek ten jest wierny, może nawet lekko przeidealizowany, bo owiany sentymentem zmierzchu szlachetczyzny — to także prawda. Sztuce potrzebny jest jednak komentarz, szczególnie dla widza młodzieżowego, ale musi to być komentarz, umiejscawiający spektakl w czasie i przestrzeni, a nie tworzący z komedii obyczajowej zagadnienia klasowego.

Ciężar gatunkowy sztuki Blizińskiego przerzuciłbym na inną płaszczyznę. W „Panu Damazym" spotykają się dwie ideologie, dwa kierunki filozoficzno-literackie, romantyzm i pozytywizm. Ten pierwszy, to Antoni, to może Seweryn, to na pewno Helena i Mańka. Ten drugi, to Genio Bajdalski de iure i jego papa de facto. Pan Damazy Żegota jest reprezentantem ginącej szlachty, sekunduje mu poczciwa Tykalska: epigoni ginącego świata oglądani są także przez romantyczne okulary.

Czy jednak oba te kierunki, często wymieniane w komedii, stanowią credo dwu ścierających się w „Panu Damazym" pokoleń? Romantyzm i pozytywizm, to tylko terminy bez żadnego pokrycia. Ci ludzie, uganiający się za swoimi śmiesznymi sprawami serca i pieniądza w małym dworku szlacheckim na peryferiach świata kulturalnego, są żywym przykładem, jak powierzchowny osąd zostawiły po sobie wielkie prądy literackie i społeczne. Pozytywizm żyje tu jako frazes i jest przywilejem pokolenia starszego, szczwanych lisów, pospolitych pieniaczy i oszustów, dobrodusznie potraktowanych przez autora. Romantyzm, to przedmiot efektów dorastających panienek i głupawych chłopysiów, z których wyrosną hreczkosieje lub snoby kawiarniane.

Zapytany, czy zna „Pana Tadeusza" Mickiewicza, pan Damazy odpowiada, że zna tylko pana Marcina, czy Antoniego Mickiewicza. A przecież są to lata osiemdziesiąte ubiegłego stulecia, kiedy wszystkie szanujące się podręczniki historii i literatury biją już w fanfary pozytywizmu, a ideały romantyzmu chowają do lamusa. Oto zadanie dla nowych, młodych badaczy literatury: przesunąć tak granice epok literackich, aby dawały świadectwo prawdzie.

Boy patrzył na „Zemstę" oczyma murarza, popatrzmy my na „Pana Damazego" oczyma lokaja Jana. Rola jego ogranicza się do kilku słów, tym lepiej więc może obserwować przewrotność „wdówki tantnej", Żegociny, karesy rejenta Bajdalskiego, który jest tylko zdegenerowanym wnukiem Milczka, szlacheckie fumy i głupawy, ciężki dowcip „poczciwego" Damazego. Zna on sekretne ścieżki Seweryna do alkowy Mańki, a Antoniego pod okna Heleny, obserwuje bezsensowne tyrady Genia, przedajność Heleny i Mańki, którym każdy kawaler jest dobry. Ten człowiek z tacą, mający swoje miejsce w komediach Moliera, Fredry i Blizińskiego, może dojrzeć najlepiej całą głupotę, płaską chytrość i tani sentyment szlacheckiego świata.

Gdzieś brzmią tu dalekie echa „Zemsty", ale mur graniczny zastąpiły szwindle z testamentem i targi o posag i spadek. Bardzo upadło potomstwo Raptusiewiczów, skoro mu przyszło zadowolić się etyką Damazych i ich ptasim mózgiem.

Teatr Młodego Widza wykazał w „Panu Damazym", dzięki reżyserii Wiktora Biegańskiego, słusznie całą głupotę i małość bohaterów Blizińskiego. Sentyment został tu zastąpiony farsą, czasem nawet przejaskrawioną, co specjalnie razi w epizodach z Mańką. Gdyby wstał z grobu Bliziński, nie poznałby swej sztuki — i na szczęście! On w niej widział co innego, a co innego my widzimy.

Filarami przedstawienia są Damazy (Wacław Zdanowicz) i Bajdalski (Wiktor Biegański). Relikt Cześnika jest rozczulająco głupi i poczciwy, potomek Milczka podle przewrotny i śliski aż do wstrętu. Obaj rozsadzają trochę ciasną scenkę gestykulacją i rozmachem, graniczącym z dobrze pojętą szarżą.

Reszta przy nich wypada blado: jeszcze pani Żegocina (Józefina Bolska) trafnie reprezentuje świat niewieści obłudy i modnych spazmów, ale już Helenka (Halina Romanowska) jest nierówna, w pierwszym akcie przesadna jako gęś wsiowa, w drugim — cwana i wyrachowana do zdumienia, choć wtedy dopiero trafia w swój ton. Mańka (Zofia Gorczyńska) zbyt tragizuje, przez co wypada z tonu sztuki. Dobrze zagrała swoją rolę pani Jowialskiej Maria Szewczyńska (Tykalska), ale Seweryn (Józef Pieracki) i Antoni (Jerzy Przybylski) daremnie starali się z suchych, drewnianych wzorów wydobyć choć cień życia i szczerości. Genio (Bernard Hazuka) — niefortunny. Tak samo dekoracje Stanisława Jarockiego. Kostiumy zgodne z epoką.

Leszek Goliński

Wnioski z 2-letniego doświadczenia

Klubu „Odrodzenia" i Klubu Dobrej Książki

Doświadczenie klubowe Klubu „Odrodzenia" i Klubu Dobrej Książki, nagromadzone w ciągu dwóch lat zarówno przez wydawnictwo jak i przez członków klubów są wymowne i doskonale odzwierciadlają sytuację wydawniczo - czytelniczą w naszym kraju.

Kluby są posunięciem organizacyjnym, któremu przyświecają dwa cele: 1) usystematyzowanie kulturalnie doniosłej sprawy zapoznawania czytelników z wybitnymi pozycjami literatury współczesnej polskiej i zagranicznej, w wyborze najcelniejszych 6 lub 12 pozycji rocznie (dla członków obu klubów), w wyborze odpowiedzialnym, dokonywanym przez wydawnictwo, które specjalizuje się w literaturze współczesnej — i 2) dostarczenie czytelnikowi przynajmniej tych kilku książek rocznie drogą tańszą niż przez sieć księgarską i dogodniejszą, mianowicie przez pocztę na jego domowy adres, co szczególnie na prowincji, przy źle zbudowanej, jak dotychczas i źle za opatrzonej sieci księgarskiej — ma znaczenie o dużej wadze kulturalnej.

W toku działalności jednak ambitne zamierzenia Klubów natrafiały na pewne przejściowe trudności, które muszą być omówione i usunięte.

Pierwsza trudność wiąże się z sytuacją wydawnictwa, dającego swym czytelnikom zestawienie nowości, wśród których najważniejsze miejsce zajmują pozycje rodzime i to pozycje najnowsze. Redakcja klubów, ogłaszając program klubowy, rzadko posiadała gotowe już rękopisy polskie, a ponieważ zdarzało się, że pisarz wbrew swym zamierzeniom nie zdążył ich wykończyć w ciągu roku klubowego — zmuszona była zastępować je innymi. Szybki rozwój polskiej twórczości prozaicznej, jaki obecnie obserwujemy, pozwala nam jednak spodziewać się, że ten stan rzeczy ulegnie rychłej zmianie na lepsze.

Druga trudność typu redakcyjnego — to brak dostatecznej ilości dobrych tłumaczy. Przedwojenni wydawcy prywatni nie dbali o poprawność języka wydawanych utworów, wystarczyła im ich pokupność.

Z kolei sprawy o charakterze finansowym. Członkowie klubów należności za książki uiszczali w wysokości 1800 zł rocznie. **Obecnie obniża się opłatę roczną do sumy zł 1500.** Premia w postaci siódmej książki przyznawana jednak będzie tylko tym członkom, którzy przez cały rok regularnie uiszczać będą należności.

Członkowie klubów winni pamiętać, że organizacja klubów jest mechanizmem, w którym wszystkie czynniki są współzależne. Stosowanie systemu ratalnego możliwe jest przy punktualnym wpłacaniu należności, niższa cena jest uwarunkowana wpłatami z góry, gdyż wydawnictwo nie potrzebuje korzystać wtedy z oprocentowanego kapitału obrotowego itp.

I wreszcie sprawa ostatnia: zapowiedziane przy powstawaniu klubów innego rodzaju imprezy kulturalne. Dotychczas pisma patronujące klubom ogłaszały bardziej interesujące wypowiedzi członków klubów i na przyszłość pisma te nie odmówią miejsca na tę publiczną dyskusję. Rozmiary jej są, nie trzeba chyba tego dodawać — całkowicie zależne od aktywności członków klubów. O zwiększenie tej aktywności w obopólnym interesie należy apelować. Poza tym administracja klubów jest gotowa podjąć się realizowania w granicach swych możliwości wszelkiego rodzaju słusznej inicjatywy członków klubów w organizowaniu dostępu do wszelkich innych dóbr kulturalnych poza książką. Mieści się to w pojęciu klubów i czeka tylko na inicjatywę.

Prawa i obowiązki członków Klubu Dobrej Książki

1. Członek Klubu Dobrej Książki otrzymuje co drugi miesiąc, poczynając od lutego, powieść pióra wybitnego współczesnego pisarza polskiego lub obcego, starannie i estetycznie wydaną, w jednolitej na dany rok, klubowej szacie graficznej.

Objętość książek klubowych waha się od 200 do 500 stron (przeciętnie 320 stron).

2. Członek KDK otrzymuje książki klubowe po cenie znacznie niższej od ceny księgarskiej (przeciętna cena klubowa 250 zł za tom, księgarska 450 zł za tom).

3. Członek KDK otrzymuje książki klubowe przez pocztę na wskazany adres. Koszt opakowania i przesyłki zawarty jest w cenie książki.

4. Członek KDK systematycznie opłacający abonament może otrzymać w końcu roku premię w postaci siódmej książki.

5. Członek KDK otrzymuje informacje o życiu Klubu w „Kąciku Klubowym" tygodnika „Przekrój" w pierwszym numerze każdego miesiąca.

W zamian za to:

Członek Klubu Dobrej Książki uiszcza systematycznie, z góry, poczynając od stycznia 1950 r., w pierwszych dniach miesiąca abonament w sumie 1.500 zł rocznie, jednorazowo lub w ratach: 125 zł miesięcznie, 250 zł dwumiesięcznie, 375 zł kwartalnie, 750 zł półrocznie — na konto PKO Nr I-8182 (Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik" Klub Dobrej Książki) albo w Administracji Klubu: Warszawa, Wiejska 16.

* * *

Wstąpienie do Klubu odbywa się przez podpisanie deklaracji i przesłanie jej na adres Administracji Klubu. Tekst deklaracji można przepisać na kartę pocztową i przesłać do Administracji. Wystąpić można wypowiadając przynależność pisemnie na trzy miesiące przed końcem roku. Brak wypowiedzenia traktowany jest jako uczestnictwo w Klubie na rok następny.

Deklarację wypełniają tylko nowowstępujący.

Przy korespondencji i uiszczaniu opłat należy zawsze podawać nazwisko nadawcy, numer legitymacji członkowskiej i nazwę Klubu.

KLUB DOBREJ KSIĄŻKI R. 1950

DEKLARACJA

Zgłaszam się na członka Klubu Dobrej Książki i zobowiązuje się do płacenia abonamentu za książki w kwocie 1.500 zł rocznie płatnych po 125 zł miesięcznie — po 250 zł co drugi miesiąc lub po 750 zł półrocznie (niepotrzebne skreślić).

Moje prawa i obowiązki są mi znane.

.... (Nazwisko) .... (Miejscowość)

.... (Imię) .... (Ulica, Nr. domu)

.... (Zawód) .... (Poczta, Powiat)

.... (podpis)

Wyciąć, nakleić na kartę pocztową lub przepisać i przesłać pod adresem: Warszawa, Wiejska 16. Administracja Klubów.

Prawa i obowiązki członków Klubu „Odrodzenia"

1. Członek Klubu „Odrodzenia" otrzymuje co drugi miesiąc, poczynając od stycznia, powieść pióra wybitnego współczesnego pisarza polskiego lub obcego, starannie i estetycznie wydaną, w jednolitej na dany rok, klubowej szacie graficznej.

Objętość książek klubowych waha się od 200 do 500 stron (przeciętnie 320 str.).

2. Członek Klubu „Odrodzenia" otrzymuje książki klubowe po cenie znacznie niższej od ceny księgarskiej (przeciętna cena klubowa 250 zł za tom, w księgarni 450 zł za tom).

3. Członek Klubu „Odrodzenia" otrzymuje książki klubowe przez pocztę na wskazany adres. Koszt opakowania i przesyłki zawarty jest w cenie książki.

4. Członek Klubu „Odrodzenia", opłacający systematycznie abonament, może otrzymać w końcu roku premię w postaci siódmej książki.

5. Członek Klubu „Odrodzenia" otrzymuje informacje o życiu Klubu w „Kąciku Klubowym" tygodnika „Odrodzenie" w pierwszym numerze każdego miesiąca.

W zamian za to:

Członek Klubu „Odrodzenia" uiszcza systematycznie z góry, poczynając od grudnia 1949 r., w pierwszych dniach miesiąca, abonament w sumie 1500 zł rocznie, jednorazowo lub w ratach: 125 zł miesięcznie, 250 zł dwumiesięcznie, 375 zł kwartalnie, 750 zł półrocznie — na konto PKO Nr I-8181 (Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik", Klub „Odrodzenia"), albo w administracji Klubu: Warszawa, ul. Wiejska 16.

* * *

Wstąpienie do Klubu odbywa się przez podpisanie deklaracji i przesłanie jej na adres administracji Klubu. Wystąpić można wypowiadając przynależność pisemnie na trzy miesiące przed końcem roku. Brak wypowiedzenia traktowany jest jako uczestnictwo w Klubie na rok następny.

Deklarację wypełniają tylko nowowstępujący.

Przy korespondencji i uiszczaniu opłat należy zawsze podawać nazwisko nadawcy, numer legitymacji członkowskiej i nazwę Klubu.

DEKLARACJA

ROK 1950

Zgłaszam się na członka Klubu „Odrodzenia" i zobowiązuje się do płacenia abonamentu za książki w kwocie zł 1.500 rocznie, płatnych po 125 zł miesięcznie lub po 250 zł co drugi miesiąc lub po 750 półrocznie. (niepotrzebne skreślić).

Moje prawa i obowiązki są mi znane.

Imię i nazwisko ....

Adres ....

.... (podpis)

Wyciąć, nakleić na kartę pocztową i przesłać pod adresem: Warszawa, Wiejska 16, Klub „Odrodzenia".

Listy naszych Czytelników

Prawda leży pośrodku

Dostaliśmy wiele odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Grzeczność jest obowiązkiem". Odezwali się oczywiście zaatakowani przez naszych Czytelników ekspedienci, którzy w myśl słusznej zasady, że medal ma dwie strony, zarzucili klientom, iż stawiają często niemożliwe do spełnienia wymagania, grymaszą, zabierają niepotrzebnie czas, odnoszą się arogancko i niegrzecznie do personelu spółdzielni. Trudno nie przyznać słuszności tym argumentom. Klient, który uparł się, aby otrzymać 10 kg cukru w 1 woreczku, pomimo, iż w sklepie takich woreczków nie było i prowadził na ten temat dłuższą dyskusję z ekspedientką, albo gospodyni domu, która przez pół godziny nie mogła się zdecydować, czy ma wziąć pół, czy cały kilogram cebuli — mogą doprowadzić subiektów do utraty cierpliwości.

Wydaje się, że prawda leży jak zwykle pośrodku. Więcej ustępliwości z jednej, jak i z drugiej strony, a życie stanie się naprawdę lżejsze.

Ani „Słowo", ani Teatr

Ob. Kasza: Często się zdarza (musimy wystąpić z tym zarzutem pod adresem sekretariatu teatrów wrocławskich), że w podanym do prasy programie przedstawień figurują n.p. „Niemcy", a tymczasem na scenie pojawia się zupełnie co innego. W konkretnym, przytoczonym przez Was wypadku, „Słowo" nie omyliło się, gdyż zgodnie z nadanym programem przedstawienie odbyło się o godz. 19-tej. Teatr natomiast nie ogłasza nigdy o przedstawieniach zamkniętych. Wiadomego dnia właśnie o godz. 15-tej odbyło się przedstawienie zamknięte, na które Wasz zakład pracy rozprowadził bilety, mylnie być może informując o godzinie rozpoczęcia tego przedstawienia.

W tym wypadku nie ponosi więc winy ani „Słowo", ani Teatr.

Śladem naszych wypowiedzi

W związku z listem z dnia 11. bm. pt. „Więcej uprzejmości i krzeseł w poczekalni", higienistka Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem ZEODś pisze, że w okresie, gdy nie było jeszcze paczek dla dzieci, tylko nieliczne matki przychodziły po porady lekarskie, poczekalnia była wystarczająca i ilość krzeseł także. Z chwilą, gdy wprowadzono paczki dla dzieci, pomieszczenie stacji, a głównie poczekalnia okazały się za ciasne, a matki z troskliwości o paczki zaczynały obozować już od godz. 7 rano. Wszystkie matki chciały być pierwsze dopuszczone do lekarza.

Do pierwszej wizyty „paczkowej" zgłosiło się aż 80 matek z dziećmi. Przy tej wizycie zwymyślano zarówno lekarza, który nie był w stanie przyjąć wszystkich dzieci jak i higienistkę, a 2 matki pobiły się nawet w poczekalni. W wymienionej poczekalni jest ok. 20 miejsc siedzących i więcej krzeseł ustawić nie można.

Przy tej okazji autorka listu prosi matki, aby więcej dbały o zdrowie swoich dzieci, niż o paczki. Do szczepienia ochronnego przeciw dyfterytowi na 400 zarejestrowanych dzieci w tej stacji, zgłoszono tylko 80 dzieci.

* * *

W odpowiedzi na zarzuty naszych Czytelników o niedopatrzeniach w związku z opieką socjalną nad dziećmi i rozdawnictwem paczek we Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy, WDO wyjaśnia, że żadnych zarządzeń w sprawie rozdawnictwa paczek nie otrzymała. WDO nie posiada własnej stacji opieki nad matką i dzieckiem, a w myśl okólnika Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 9. 11. br. jedynie te dzieci są uprawnione do otrzymywania paczek, które pozostały pod stałą opieką stacji. Dotychczas nikt z pracowników nie przedłożył wymaganych zaświadczeń ze stacji opieki nad matką i dzieckiem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Barbara". — Zwrócimy się w tej sprawie do Kuratorium. Prosimy czekać na odpowiedź na łamach „Słowa".

Ob. J. B. — W sprawie tej nie wydano dotychczas odpowiednich przepisów. Sądzimy, że zostaną one wydane w najbliższym czasie i wtedy zaległe kwoty będą mogły być wszędzie wypłacone.

Zenon Galski. — Zwrócimy się do Kuratorium.

PORADY PRAWNE

Ob. Mozol — Wrocław. Z prawnego punktu widzenia, abstrahując od innych aspektów przez Obywatela poruszonych, pretensja Jego jest nieuzasadniona. Zgodnie z art. 323 kodeksu zobowiązań, kupujący nie może mieć żadnej pretensji do sprzedającego, jeżeli w chwili kupna mógł się przekonać o wadach rzeczy, przy dołożeniu zwykłej uwagi. Odpowiedzialność sprzedawcy istnieje tylko wtedy, gdy zapewnił, kupującego, że wady rzeczy nie istnieją albo ich istnienie podstępnie zataił. Jak z przedstawienia sprawy wynika, Obywatel sam kupował zabawki i mógł się zorientować jaką one będą przedstawiały wartość dla dziecka, a poza tym ze względu na stosunkowo niską cenę — trudno spodziewać się wybitnych zalet towaru.

Kącik szachowy

W rozgrywkach szachowych o indywidualny tytuł mistrza Wrocławia na rok 1949/50 bierze udział 17 zawodników, m. in. mistrz Blaszczak, Major Leśniak, Mugenschnabel, Majchrzak, Kaszczuk, Walen i in. Turniej ma być zakończony w pierwszej połowie stycznia przyszłego roku. Jest on równocześnie eliminacją do udziału w rozgrywkach eliminacyjnych w Katowicach, podczas których wyłoniona zostanie reprezentacja kolejarzy na mecz Polska—Czechosłowacja, który odbędzie się z początkiem 1950 r.

* * *

Do rozgrywek eliminacyjnych o mistrzostwo szachowe Wrocławskiego AZS zgłosiło się 40 uczestników. Eliminacje odbywają się w 5 grupach. Trzej pierwsi z każdej grupy wchodzą do finału. Eliminacje zostaną zakończone w tym miesiącu, po czym natychmiast rozpoczną się rozgrywki finałowe.

* * *

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem przez szachistów dolnośląskich mecz szachowy pomiędzy Poznaniem a Dolnym Śląskiem, zakończył się zwycięstwem Poznania w stosunku 18,5:14,5. Spotkanie rozegrane zostało tylko na 32 szachownicach, zamiast na 50, ponieważ taka ilość zawodników przyjechała z Poznania.

W drużynie dolnośląskiej, w której grali m. in. przedstawiciele Legnicy (Jaszczuk), Żar — (Wagner), Wałbrzycha i Wrocławia, zawiodły dalsze szachownice. Na pierwszych dziesięciu wynik brzmiał 5,5:4,5 dla Wrocławia. Okazuje się, że Dolny Śląsk, w przeciwieństwie do Poznania, nie rozporządza dostatecznym narybkiem szachowym. Właśnie młodzi gracze poznańscy wywalczyli dla swej drużyny cenne zwycęstwo, co powinno być wskazówką dla okręgu dolnośląskiego, by również jak najszybciej przystąpił do szkolenia młodych kadr.

* * *

W konkursie na odgadnięcie trafnego wyniku meczu szachowego Dolny Śląsk — Górny Śląsk wzięło udział 11 uczestników. Trafny wynik odgadło 9 uczestników konkursu, a mianowicie: A. Dzięciołowski — Gliwice, Arłamowski J. Wrocław, Rzucidło Z. — Zabrze, Jaszkuk Barbara — Wałbrzych, Walen A. Wrocław, Sowiński J. Gliwice, Malec M. Niwka, Potycka A. Gliwice, Cymbała F. Wałbrzych. Wszyscy wymienieni otrzymają w najbliższym czasie nagrodę Legnickiego Klubu Szachowego „Spójnia" — komplet pięknych klubowych szachów.

* * *

W Warszawie został rozegrany, pod protektoratem Ministra Poczt i Telegrafów, turniej o tytuł mistrza pocztowego, zorganizowany przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Pocztowców. W turnieju, w którym wzięło udział 22 zawodników, piękny sukces odniósł wrocławianin Błaszczak, zdobywając pierwsze miejsce. Na drugim miejscu uplasował się również wrocławianin — Stachnik. Trzecie miejsce zajął Misztal (Katowice), czwarte Piwowarczyk (Kraków).

* * *

Tytuł mistrza Warszawy zdobył zasłużenie kpt. Litmanowicz. Już przed wojną znany by on na terenie Łodzi, zaś zaraz po wojnie w turnieju o mistrzostwo Krakowa w r. 1945 zdobył jedno z czołowych miejsc. W bież. roku kpt. Litmanowicz brał udział w turnieju o mistrzostwo Polski i zajął niezłe miejsce w tabeli. B. wrocławianin Chądzyński, grał w bardzo złych warunkach i w turnieju tym nie odegrał żadnej roli.

* * *

Nowy adres Dolśl. Okręgu Szachowego brzmi: Stanisław Szyling — sekretarz, Wrocław, ul. Tomaszewska 1/3.

Z ZIEMI KŁODZKIEJ

Cegła z Leszczyny — dla Warszawy

Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej posiada dwie resztówki: w Jaśkowej Górnej i Kłodzku. Na jednym gospodarstwie hoduje rasowe byczki, które, po zakwalifikowaniu, rozmieszczone będą po wsiach. Na drugiej resztówce hoduje się krowy rasy wysokogórskiej, pozostające pod ścisłą kontrolą mleczności.

Oprócz handlowej i rolniczej działalności, Gminna Spółdzielnia w Kłodzku rozwija działalność wytwórczą. Na uwagę zasługuje Cegielnia w Leszczynie, którą Gminna Spółdzielnia objęła w stanie kompletnej dewastacji. Mechanizm leżał zatopiony w stawie, urządzenie wnętrz cegielni było zdemolowane. Dzięki wysiłkom załogi i przedsiębiorczości zarządu zakład został uruchomiony i podjął produkcję na szeroką skalę systemem taśmowym. Kopanie gliny odbywa się przy pomocy bagrownika, transport gliny, mieszanie i formowanie oraz transportowanie cegły — surówki do pieców — odbywa się sposobem mechanicznym.

Dzięki wysoko wartościowym składnikom gliny, cegła leszczyńska znajduje zbyt w Warszawie i na Śląsku. Cegielnia produkuje również sposobem mechanicznym dachówkę i gąsiory oraz cegłę tzw. kształtową i półokrągłą na filary. (Żgt)

Tajniki życia książek

Wrocławska wystawa opraw

Wystawa opraw dawnych i nowych, zorganizowana przez Bibliotekę Uniwersytecką we Wrocławiu, jest wymownym przykładem, że nie tylko treść wewnętrzna książki, ale jej szata zewnętrzna, jakość jej oprawy, sposób podania jej w ręce najszerszych warstw odbiorców literatury — stanowi o jej powodzeniu i atrakcyjności. Wystawa ukazuje, jak na przestrzeni wieków oprawa książki decydowała nie tylko o jej szacie estetycznej, ale i o jej czasie służby dla odbiorcy, dla społeczeństwa. Ów utylitaryzm, połączony z estetyką książki stał chyba u kolebki każdego introligatora, który był nie tylko rzemieślnikiem, ale przede wszystkim artystą.

Dbałość o szatę zewnętrzną książki decydowała o jej powodzeniu i okresie służby. Gdyby nie średniowieczni introligatorzy, chroniący dzieła mistrzów przed zniszczeniem, nie moglibyśmy dzisiaj zrekonstruować dorobku całych pokoleń. Gdyby nie średniowieczni introligatorzy, książka nie stałaby się produktem najczystszej sztuki. I dlatego właśnie książka, jako dzieło sztuki, nie pod względem treści, tylko jej szaty zewnętrznej, stała się przedmiotem wystawy wrocławskiej.

Na oprawach tych, posługujących się najczęściej materiałem najtrwalszym, skórą, obserwować możemy przede wszystkim technikę introligatorską, stanowiącą o wieku danej książki.

I tak — introligatorzy średniowieczni, zasługujący na miano szczerych, rzetelnych artystów, stosowali najpierw metodę nacinania wzorów w mokrej skórze, która po wyschnięciu ukazywała wymyślne desenie. Oprawy tłokowe i radełkowe odnoszą się już do późniejszych wieków (XV i XVI). Oprawy gotyckie, nacinane, rychło ustępują im miejsca. Swego rodzaju „rara avis" stanowią oprawy, wykonane z pergaminów, zapisanych dawnym pismem lub nutami.

Sygnety introligatorów, wyciśnięte na skórze opraw, świadczą o autorach i miejscu średniowiecznej sztuki.

Specjalna gablota śląska na wystawie ukazuje zwiedzającemu książki, zaopatrzone na oprawie skórzanej fragmentami herbu Wrocławia, tłoczonymi przez introligatorów. Gorącymi stemplami wyciskali oni na wilgotnej skórze swoje insygnia i gmerki, aby później tę dosyć pierwotną metodę zastąpić radełkami, którymi ozdabiano oprawy.

Późniejsze wieki oznaczają się na oprawach starych ksiąg złoconymi arabeskami, płynnością linii i precyzją wykonania. Renesans włoski wprowadził na grzbiety i okładki książek motywy wschodnie, oryginalny, „portfelowy" krój opraw i oprawy z trójbocznym zamknięciem, cyzelowane na tzw. „cięciach", tj. nieoprawnej stronie książki.

Plakiety, którymi wyciskano zwierciadła, tj. tę część oprawy, gdzie zazwyczaj zamieszczany był tytuł, rozszerzają się z czasem na całą okładkę książki. Oprawy te błyszczą złoceniami, które cechują przede wszystkim renesans niemiecki. W tym okresie spotykamy również po raz pierwszy stosowane później powszechnie tzw. intarsje, rodzaj inkrustacji paskami różnokolorowej skóry.

W wieku XVIII, wieku baroku, kunszt introligatorski upada.

Wiek XIX i XX oznacza się udoskonaleniem techniki introligatorskiej, która rychło z rzemieślniczej staje się maszynową. Okres ten cechują liczne naśladownictwa stylów historycznych. Ów historycyzm ustępuje jednak rychło w dobie upowszechnienia książki. Najnowsze edycje radzieckie wykazują ogromną dbałość o estetyczny wygląd książki, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów jej wykonania i zdobienia.

Osobna gablota na wystawie poświęcona jest zbiorom dyr. Jana Kuglina, znanego artysty-typografa i bibliofila, obecnie dyrektora Drukarni Uniwersyteckiej. Prace jego cechuje nie tylko artyzm wykonania, ale i duża oryginalność.

Na wystawie opraw współczesnych ukazane są prace, poświęcone introligatorstwu, eksponaty introligatorów—amatorów, jak Karpińskiej z Cieszyna, noszące wielkie znamiona artyzmu, jak również prace introligatorów wrocławskich, jak Gorzelanego, Dąbrowskiego, Dorosza, Harasyma, Oresta i innych, które zadziwiają przy ubóstwie współczesnych środków — pięknem wykonania. Prace te podlegać będą specjalnemu konkursowi, zorganizowanemu przez Izbę Rzemieślniczą.

Wystawa opraw starych i nowych, zorganizowana przez Bibliotekę Uniwersytecką dzięki dr Kocowskiemu i mgr Nawarze, stanowi rzadki i cenny unikat, który zainteresuje nie tylko fachowca i znawcę, ale każdego człowieka, któremu los książki jest bliski.

I właśnie dla upowszechnienia tej książki, dla zaszczepienia w najszerzych masach miłości do niej, została zorganizowana wystawa opraw. (lg)

SŁOWO SPORTOWE

Każdy może poznać
krainę rozsłonecznionych gór

Na odbytym we wtorek zebraniu informacyjnym Dolnośląskiego Okręgu Związku Narciarskiego insp. Tymowicz podał do wiadomości oświadczenie delegata Związków Zawodowych w sprawie organizowania już w bieżącym **sezonie zimowym wycieczek narciarskich dla świata pracy przez ORZZ.**

Każdy członek Związków Zawodowych będzie mógł spędzić wolne od pracy dni w pięknych podgórskich miejscowościach dolnośląskich. Całkowity koszt wyżywienia i przejazdu pokryją Związki Zawodowe z funduszu akcji specjalnych.

Obecna na zebraniu przedstawicielka DOKP Wrocław oznajmiła, że kolej uruchamiać będzie na podstawie odpowiednich zamówień ze strony ORZZ specjalne pociągi i udzielać 50% zniżki.

Nawiązanie kontaktu z Funduszem Wczasów Pracowniczych umożliwi członkom wycieczek **wypożyczanie z poszczególnych ośrodków wczasowych sprzętu narciarskiego** oraz zapewni im fachową opiekę instruktorów FWP.

Jest to duży krok naprzód w kierunku umasowienia turystyki wśród szerokich rzesz społeczeństwa. Krok, który był nie do pomyślenia przed reorganizacją sportu polskiego, bez opieki państwa i przodującej w życiu państwa — Partii. **(wz)**

CSR - Polska

Wrocławski Okręgowy Związek Bokserski czyni starania, aby międzypaństwowe spotkanie bokserskie Polska—Czechosłowacja odbyło się we Wrocławiu.

Wrocław przez dłuższy okres czasu nie organizował poważniejszej imprezy i wszystkie dane wskazują na to, że władze naczelne ustosunkują się do starań Okręgu przychylnie.

Obecny we Wrocławiu delegat PZB kpt. Neuding zapewnił działaczom wrocławskim, że organizacja tego meczu zostanie powierzona Wrocławowi.

Międzynarodowe spotkanie Polska—Czechosłowacja rozegrane zostanie w dniu 29-go stycznia 1950 roku.

Liga czeka na szablistów

Rozszerzony Zarząd P. Z. S. zatwierdził projekt rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Polski w szabli, postanawiając utworzyć ligę.

Rozgrywki o wejście rozpoczną się w pierwszych dniach stycznia. W pierwszej grupie walczą drużyny śląskie i opolskie, a z 8 zespołów awansuje do ekstra klasy — 3. Na pewno będzie nim Stal Katowice, M. K. S. Katowice oraz któryś z klubów gliwickich.

W grupie II — wrocławskiej — walczą: Stal i AZS Poznań, ŁKS Włókniarz Łódź, Kolejarz Łódź, Budowlani, AZS i Związkowiec Wrocław. Awansują dwa kluby, a trzeci z kolei walczy o awans z czwartym z grupy I i trzecim z grupy III.

W trzeciej grupie są: Legia Warszawa, Ogniwo Warszawa, Budowlani (Kraków, AZS (Lublin), AZS (Szczecin).

Wrocławianie są faworytami w swojej grupie. *W Związkowcu walczyć będą Dobrowolski, Wortman, Ludwiczak, Przeździecki, Ostańkowicz oraz młodzież Matula, Kuszewski i Religioni.*

W AZS: Suski, Malczewski, Oleksiewicz, Jagiełło, Majewski i Szymański.

Obaj ligowcy (o ile wejdą do ligi) wystawią drugie drużyny do walk o mistrzostwo Okręgu.

Na Odrze

Kalendarzyk imprez sportowych ogłoszony przez PZW przewiduje już 4.6 wielkie regaty okręgowe we Wrocławiu i przydziela nam mistrzostwa Polski juniorów i regaty międzyklubowe (6.8).

Sezon rozpoczyna się 30.4. Poza tym wrocławianie startować będą rzecz jasna we wszystkich ogólnopolskich zawodach wioślarskich, których jest doprawdy dużo w kalendarzyku PZW.

Ślizgowce na zatoce

Jednym z najbardziej żywotnych Ludowych Zespołów Sportowych okręgu gdańskiego, jest LZS „Zatoka" z Pucka, posiadający szereg sekcji. Szczególnie aktywna jest sekcja sportów wodnych, posiadająca nad zatoką rozbudowany ośrodek wraz z przystanią.

W okresie zimowym szczególnym powodzeniem cieszy się jazda na ślizgowcach, które na tafli lodowej osiągają pod żaglem dużą szybkość. Sport ten zyskał sobie tu szybko popularność.

Poznajemy sport masowy
Zakładów Maszyn Elektrycznych

Koło Sportowe przy Dolnośląskich Zakładach Maszyn Elektrycznych ZS. Stal ma duże ambicje; chce być przodującym kołem sportowym pośród innych kół zrzeszenia Stali.

Nic dziwnego. Koło to jest przecież byłym klubem sportowym „Błysk". Ma około 400 członków i 7 czynnych sekcji sportowych. Mianowicie: piłki nożnej, boksu, lekkoatletyki, kolarstwa, gier sportowych, wioślarstwa i pływacką. Jeżeli chodzi o piłkarzy, których trenuje Foszer — koło ma dobry zespół. Szczególną opieką otaczani są juniorzy, z których skompletowano dwie drużyny (!).

Sekcja bokserska posiada kilku obiecujących zawodników i jest trenowana przez Kaźmierczaka. Wkrótce koło otrzyma salę na treningi w lokalu byłego kina „Odra".

Obecnie organizuje się kurs pływacki.

Co najważniejsze, że koło nie opiera się tylko na wyczynowcach, a stara się propagować sport wśród najszerszych rzesz swoich pracowników, a to przecież jest głównym jego zadaniem. **(Z. F.)**

AZS też jest w lidze

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Tenisowego postanowiło powiększyć ilość klubów I Ligi strefy południowej do ośmiu dzieląc Ligę na dwie grupy: wschodnią i zachodnią.

W związku z tym do Ligi weszły następujące kluby: AZS Wrocław, Górnik Zabrze, Spójnia Kraków. Kluby te stanowią wraz z pierwotnymi członkami ligi: Pogoń Katowice, Ogniwo Bielsko, Stal Gliwice i Cracovia — strefę południową. Regulamin przewiduje, że do klasy A spada drużyna zajmująca ostatnie miejsce w Lidze, a mistrz strefy klasy A wchodzi na jego miejsce.

Powołanie drużyny wrocławskiej do Ligi tenisowej jest dużym sukcesem dla tenisa dolnośląskiego i niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu umasowienia i popularyzacji tenisa w naszym okręgu.

Tysiące w marszach jesiennych

Według oficjalnych danych GUKF w tegorocznych Marszach Jesiennych na terenie całego kraju wzięło udział 1.026.200 osób. W r. 1948 w Marszach Jesiennych stanęło 530.325 uczestników.

Na pierwszym miejscu według ilości startujących do ilości wszystkich mieszkańców znalazło się woj. szczecińskie.

Liczba uczestników w poszczególnych województwach i stosunek procentowy w ilości startujących do ilości mieszkańców przedstawia się następująco:

1. Szczecin 67.348 (7.75 proc.) 2. Gdańsk 54.853 (6,63 proc.) 3. Bydgoszcz 83,620 (5,94proc.), 4. Rzeszów 82.691 (5,93 proc.), 5. Wrocław 84.535 (4,83 proc.), 6. Lublin 79.705 (4,80 proc.), 7. Katowice 123.264 (4 proc.), 8. Poznań 97.693 (3,97 proc.), 9. Białystok 36.691 (3,92 proc.), 10. Olsztyn 18.920 (3,62 proc.), 11. Łódź 75,283 (3,45 proc.), 12. Kraków 73.680 (3,45 proc.), 13. Warszawa 95.989 (3,38 proc.), 14. Kielce 51, 928 (2,97 proc.).

RADIO

23 GRUDNIA (PIĄTEK)

Program I

8,40 Muz. 8,55 Szkol. gazet. 9,35 Muz. 10,00 Skrzynka PCK 10,10 Aud. dla przedszk. 10,30 Muz. 10,50 Inform. 10,55 Aud. szkol. 11,15 „Niziny" 11,35 Pieśni 11,57 Sygnał 12,04 Dzien. 12,25 Muz. 12,30 Aud. dla wsi 12,55 Muz. 16,00 Dzien. 16,20 Kompozyt. tyg. 17,00 Muz. 17,30 Powieść dla młodz. 17,50 Pieśni o Stalinie 18,20 „Podżegacze" 18,40 Muz. 19,00 Aud. CRZZ 19,15 Muz. 20,00 Dzien. 20,30 Muz. 21,15 Słuchowisko 22,30 Muz. 23,0 Wiadom. 23,10 Muz. 24,00 Hymn.

Program II

5,13 Sygnał 5,15 Wiadom. 5,20 Konc. 6,00 Wiadom. 6,05 Gimnast. 6,15 Konc. 6,45 Dzien. 7,10 Muz. 7,50 Porady dla rolników 8,00 Muz. 13,30 Muz. 14,00 Radiokr. 14,15 Wiadom. D/Śl. 14,25 Muz. 14,55 Pogad morskie 15,30 Aud. dla dzieci 15,50 Muz. 16,00 Dzien. 16,20 Aud. dla dzieci 16,35 Pieśni 17,00 Konc. 17,45 Aud. S.P. 18,00 Z kraju i ze świata 18,15 Melodie świata 19,00 Aud. dla Jugosł. 19,15 Konc. 20,00 Dzien. 20,30 Muz. 20,55 Nagroda 21,20 Muz. 22,0 Aud. dla Jugosł. 22,15 Konc. 23,00 Wiadom. 23,10 Muz. 24,00 Hymn.

Czytajcie »Sport i Wczasy«

MIKOŁAJA DROTIAKA, ostatnio zamieszkałego w Czortkowie, a obecnie nieznanego z miejsca pobytu, wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, ul. Sądowa nr 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 922/49, wytoczonej przez jego żonę. 8262

Podziękowanie

Panu Prof. Krzysztoforskiemu, PP. Dr Deganowskiemu, Dr Głogowskiemu, Adj. Nowosadowi Dr Medyńskiemu oraz całemu personelowi za dokonaną operację i troskliwą opiekę

staropolskie „Bóg zapłać" składa

8246 HELENA PIESZKO

Pełne Wydanie Dzieł

HENRYKA SIENKIEWICZA

W PRENUMERACIE

Zgłoszenia przyjmują: Oddział Państwowej Składnicy Księgarskiej Wrocław, Rynek 3

oraz

wszystkie Oddziały wojewódzkie P I W

Wysyłka prospektów na żądanie K 5013

PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

W 381

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO Nr.5, Wrocław, Świdnicka 10/11

Zakupi:

1) 3 PRZYCZEPY SAMOCHODOWE o nośności 10 — 15 ton,
2) 2 PRZYCZEPY SAMOCHODOWE do zwózki dłużycy o nośności 5—10 ton,
3) 4 PRZYCZEPY SAMOCHODOWE o nośności 3— 5 ton,

Oferty składać należy w sekretariacie Dyrekcji do dnia 22 grudnia b. r. K 5074

Gwiazdka to książka

Wielki wybór książek upominkowych polecają księgarnie

„CZYTELNIK"

WROCŁAW — NOWOTKI 13 i M. STALINA 45 DZIERŻONIÓW, KAMIENNA GÓRA, KARPACZ, KŁODZKO, LEGNICA, ŚWIDNICA, WAŁBRZYCH, JELENIA GÓRA. W-403

Spółdzielnia Pracy »TRICOT«

podaje do wiadomości, iż z dniem 20.12 br. zostaje otwarty punkt usługowy K 5106

LEKKIEJ KONFEKCJI DAMSKIEJ, MĘSKIEJ I DZIECIĘCEJ

Kantor przyjęć: Sklep Spółdzielni, ul. Świdnicka 34.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM: radio uniwersalne, maszynę do szycia Singer, kuchnię elektryczną. Wrocław, Roosevelta 30 m. 8. 8258

TANIO sprzedam jadalnię, sypialnię, kredens kuchenny, lustro trójdzielne krawieckie. Słowiańska 15 m. 4. 8250

MASZYNĘ do szycia „Singer", piecyk elektryczny okazyjnie sprzadam. Wygodna 8/4. 8247

KUPIĘ kredens kuchenny duży, radio na prąd zmienny 3 zakresowe, lodówkę gazową lub elektryczną i kuchenkę gazową Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Święta". 8241

MERCEDES V. 170 — natychmiast kupię. Stan bardzo dobry — Wrocław Stalina 75/1. 8226

ZGUBY

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Zarychta Józef, zam. Wrocław, Kniaziewicza 27 m. 2: książeczkę wojskową, książeczkę Osadników Wojsk., odcinek zameldowania. 8263

UNIEWAŻNIAM skradzione w PDT legitymacje: Ligi Kobiet, TPPR, 2 tramwajowe, Ubezp. Społ. oraz Zw. Zaw. Prac. PS nr 105753 z wkładką tekstylną. Solarek Jadwiga. 8261

UNIEWAŻNIAM kartę RKU, odcinek zameldowania, legitymację szkolną nazwisko Sobczyk Lucjan. 8271

UNIEWAŻNIAM świadectwo dojrzałości Liceum Handlowego w Białymstoku na nazwisko Curowicz Janiny. 8257

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: indeks nr 7508, świadectwo nauczania PSB w Jarosławiu oraz zaświadczenie Politechniki Lwowskiej na nazwisko Kory Tadeusz. 8255

UNIEWAŻNIAM zgubione potwierdzenie odbioru wydane 13. 11. 47 r. nr 120196 Zrzeszenie Kupców. Potwierdzenie zgłoszenia nr 380/H.T. z dn. 28 9. 48 r. Zarząd Miejski na nazwisko Karpowicz Scholastyka. 8253

ZGUBIŁEM legitymację szkolną na nazwisko Ryba Janusz. 8249

ZGUBIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Helena Jankowska. 8248

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Ośrodek Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego Wrocław, Kaczka Stanisław. K 5114

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania Lipińska Maria, Świdnica, Łukasińskiego 24 K 5117

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Hołda Zofia, Wrocław. 8254

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania Pawlik Michał, Sulisławice, gm. Jaworzyna Śląska. K 5118

ZGUBIONO legitymację służbową nr 3054 na nazwisko Deluga Stanisława, zam. Jelenia Góra, ul. Matejki 16. K 5119

ZGUBIONO legitymację Związku Rencistów Z. U. S. Wrocław nazwisko Szmidt Katarzyna, zam. Kowary. K 5120

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Cygan Zofia, zam. Bełczyna nr 24. K 5121

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Bolesławiec, odcinek zameldowania na nazwisko Kowalonek Bolesław, zam. Wleń. pow. Lwówek. K 5122

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową RKU Brzeg. Wróblewski Franciszek, Łosiów. K 5116

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU wydaną Busko-Zdrój. Warchulski Henryk. 8221

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego Pracowników Spółdzielczych nr 185663 na nazwisko Hermanowicz Edmund. 8245

POSAD POSZUKUJĄ

KSIĘGOWY bilansista, znajomość księgowości przebitkowej przyjmie posadę stałą od zaraz oraz dorywczą. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" Wrocław pod „księgowy". K 5020

WOLNE POSADY

DOLNOŚLĄSKIE Zakłady Przemysłu Drzewnego zatrudnią: kierownika księgowości materiałowej, kierownika inwestycji, kierownika elektrycznomechanicznego, ślusarzy maszynowych, tokarzy metalowych. Oferty kierować ref.personalnego D.Z.P.D. Świdnica, Nadrzeczna 1—3. K 5125

GOSPOSIA potrzebna od zaraz. Referencje konieczne. Reja 51 m. 5. 8259

SPÓŁDZIELNIA „Fototechnika" zatrudni natychmiast efekcistów portretowych, 2 fotografów z uprawnieniami samodzielnego księgowego. Zgłoszenia Wrocław, ul. Widok nr 2/4. 8251

POSZUKIWANI natychmiast księgowi bilansiści oraz kierownik rachuby płac. Fabryka Baterii — Sikorskiego 28. K 5089

FABRYKA państwowa poszukuje siły biurowej. Zgłoszenia referat personalny, Kaszubska 16 (obok Pomorskiej). 8265

PRZYJMĘ natychmiast uczciwą, solidną osobę do gospodarstwa (dwie osoby) i zajęcia się trzyletnią dziewczynką. Lelewela 11 m. 4 (rano). 8264

LOKALE

NATYCHMIAST potrzebny pokój. Listy Słowo Polskie „Kit". 8276

POKOJU przy rodzinie poszukuje natychmiast student. Wiadomość tel. 81-08. 8260

115)

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Wyglądało to na czyn humnitarny. Mimo wszystko, wieczorami, gdy teatry i kawiarnie wyrzucają i pochłaniają niezliczone rzesze ludzkie, kierowca na Broadwayu ne ma czasu myśleć o przełącznikach. Zbyt wiele nieszczęśliwych wypadków zdarzało się dlatego, że kierowcy nie mieli czasu. Wobec tego powierzenie tych obowiązków staremu Bauerowi nie było ze strony Towarzystwa takim „dobrym czynem", jakby się mogło zdawać.

Stary Bauer był jednym z czterech funkcjanariuszów, którzy podczas wielkiego transportowego strajku w Nowym Jorku nie porzucili pracy. Gdy stał się łamistrajkiem, Towarzystwo ogłosiło w pismach jego życiorys, żeby się pochwalić, jak dba o swych pracowników i jakie kłamstwa rozpowszechniają związki zawodowe.

Życiorys opiewał, że Bauer, będąc jeszcze młodzieniaszkiem, zaczął pracować w Towarzystwie Transportowym, że za pieniądze zapracowane w Towarzystwie założył rodzinę, że — oczywiście także za pieniądze zapracowane w Towarzystwie — dał synowi wykształcenie; jak mu się dobrze wiodło, bo uczciwie spełniał swoje obowiązki, i że Towarzystwo podzieliło się z nim pewną częścią własnego majątku, mimo że Bauer zajmował stanowisko bardzo podrzędne. Bauer przez całe życie pracował nie awansując na wyższe stanowisko — głosił życiorys — a mimo to żył sobie wcale nieźle, bo Towarzystwo zawsze dbało o swoich pracowników, mając na uwadze nie tylko wzrastającą drożyznę, lecz także i zwiększające się wydatki ojca rodziny.

Gdy wreszcie stary osiadł na siedmiodolarowej emeryturze, na którą zapracował dzięki długoletniej nienagannej służbie, jeden z akcjonariuszy Towarzystwa, ze względu na nędzną sytuację pozostałych emerytów, doszedł do przekonania, że jeśli teraz ktoś, pragnąc oczernić Towarzystwo, przedrukuje ów osławiony życiorys, to wywoła tym fatalne wrażenie.

Wtedy właśnie Towarzystwo wpadło na pomysł stworzenia mu posady, co dla niego nie znającego całej sprawy wydawało się „dobrym uczynkiem", a dla tych, którzy ją dobrze znali, nie tylko „niedobrym", lecz po prostu złym czynem.

Bowiem stary Bauer po czterdziestu dwóch latach pracy stał się zreumatyzowanym kaleką i niedługo mógł pociągnąć na stanowisku, które zmuszało go do pozostawania wieczorami pod otwartym niebem. Pensję wypłacano mu z funduszu emerytalnego. Zatrzymując go na tej pcsadzie, Towarzystwo w gruncie rzeczy wypłacało mu tylko wyższą stawkę emerytalną, zamiast tego, by rozłożyć mu emeryturę na resztę jego życia, które w innych warunkach mogłoby trwać dłużej.

Nie było to zabójstwo z premedytacją. Businessmani rzadko decydują się na zabójstwo, chyba kiedy jest im to koniecznie potrzebne. W warunkach normalnych bronią jedynie swojej własności. W danym wypadku taktyka ich była tylko jednym z wariantów tradycyjnej filantropii stosowanej w businessie. — Możemy rzucić staruszkowi ten ochłap. On tak czy owak długo już nie pociągnie! — Rzecz prosta, nie rzuciliby mu nawet tego ochłapu, gdyby liczyli na to, że to przedłuży mu życie, ale cóż to ma wspólnego z zabójstwem?

Bauer nieśmiało zbliżył się do ojca. Już od kilku miesięcy nie widział go, a w ogóle nigdy nie żyli blisko ze sobą. Stary Bauer przez całe życie pracował w transporcie. Rano wychodził z domu, zanim syn zdążył się obudzić, wracał zaś do domu dopiero na kolację, nie wcześniej niż o siódmej, kiedy syn zasiadał już do lekcji.

Nawet w najlepszych czasach, w tych, gdy związek zawodowy — na przekór łamistrajkom — wygrał strajk, stary pracował od szóstej rano do szóstej wieczór z dwugodzinną przerwą na obiad. Mieszkał zbyt daleko od zajezdni, by podczas tej przerwy jeździć do domu. Dni wolnych nie miewał prawie nigdy, bo Towarzystwo niechętnie powierzało tę pracę niedoświadczonym bezrobotnym, przysyłanym przez biuro zapomóg. Niewprawni nowicjusze powodowali tamowanie ruchu, wskutek czego Towarzystwo ponosiło straty, gdyż pasażerowie woleli posługiwać się koleją podziemną. Gdy etatowi kierowcy chcieli mieć co tydzień wolny dzień (rzecz prosta na własny koszt, gdyż zajęcie było płatne na godziny), zaczęto im dawać coraz mniej kursów, tak że w końcu oni również musieli prosić o zapomogi.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Przykład

Tydzień poświęcony walce z analfabetyzmem mamy już poza sobą. Za wcześnie jeszcze podsumowywać jego wyniki. Przypomniał on społeczeństwu o jego zadaniach wobec analfabetów.

Nie możemy przejść obojętnie obok faktu, że we Wrocławiu mamy ponad 5 tysięcy analfabetów, którzy muszą nauczyć się czytać do końca 1950 roku. Zadanie bynajmniej nie łatwe, ponieważ nie wszyscy wykazują chęć do nauki.

Są jednak i przykłady, które warto podać do wiadomości. Ob. Kowal Natalia, matka dwojga małych dzieci, mimo wielu zajęć gospodarskich zawsze znajduje czas, by pójść na kurs, na którym jest najpilniejszą uczennicą.

Jak dalece przywiązuje wagę do nauki świadczy fakt, że mimo dość daleko zaawansowanej ciąży nie opuszczała wykładów, a nawet w dniu rozwiązania była obecną na kursie, w godzinę zaś po ukończeniu lekcji powiła dziecię. Po wyjściu z kliniki natychmiast wróciła do nauki.

Ob. Kowal swoją pilnością w nauce dała przykład zrozumienia wysiłków państwa w kierunku likwidacji analfabetyzmu. Tuwicz

Dzieło Marksa z dedykacją

Dar Wrocławia dla Moskwy

W archiwum Biblioteki Miejskiej odnaleziono londyńskie wydania dzieła Karola Marksa „Der Vogt", z własnoręczną dedykacją twórcy socjalizmu dla pani Hatzfeld. Książka była własnością słynnego przywódcy niemieckich socjal-demokratów, wrocławianina Ferdynanda Lassalla. Wraz z resztą jego zbiorów leżała ona zapomniana w magazynie bibliotecznym. Jest to jedyny w dolnośląskich zbiorach egzemplarz dzieł Marksa z jego własnoręczną dedykacją.

Na zebraniu nadzwyczajnym pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej, poświęconym uczczeniu 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, uchwalono na wniosek dyr. Knota przesłać dzieło Marksa z jego dedykacją Instytutowi Marksa - Engelsa - Lenina przy CK WKP (b) w Moskwie, jako wyraz hołdu złożonego przez zebranych w dniu urodzin Józefowi Stalinowi.

W dalszym ciągu zebrania, które zagaił dr. Kocowski, pracownicy Biblioteki uchwalili ufundować dwie biblioteczki dla szkół podstawowych. Zebranie zakończył odczyt dr Smereki o życiu i twórczości Stalina. (łucz)

Widowiska i imprezy

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Swidnicka 23, dziś nieczynny.

SCENA KAMERALNA PTD (w sali Teatru Żyd.), ul. Swidnicka 31, godz. 19 „Niemcy".

TEATR POPULARNY, ul. Swierczewskiego 53, godz. 19 „Starzy przyjaciele"

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, godz. 17 „Przygody Trawki" — przedst. zamknięte.

Wystawy

„WYSTAWA MICKIEWICZOWSKA I PUSZKINOWSKA" otwarta codz. godz. 9—20, Muzeum Państwowe, Pl. Wojewódzki.

„POLSKA KSIĄŻKA DZIECIĘCA" — Ossolineum, ul. Szewska 37, otwarta codz. godz. 9—16.

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz.

MUZEUM PAŃSTWOWE — Pl. Wojewódzki.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Swierczewskiego 67, „Oddział Z—8" — (czeski), godz. 16, 18 i 20.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37, „Milczenie jest złotem" (franc.), godz. 16, 18 i 20.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Czarodziejskie ziarno" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Pieśń Tajgi" (radz.), godz. 16, 18.15, i 20.30.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Daleka Droga", (radz.), godz. 15, i 17. Aktualności codz. godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, „Aktorka" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — ul. B. Krzywoustego 286, „Przygody Nasredina" (radz.), w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę o godz. 20.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wyświetla codz. godz. 9—21 „Afrykę".

ŚWIETLICA FILMOWCÓW — ul. Olszewskiego 58, „Zwierzogród" i „Artystyczna Porcelana" i „Bajeczka", godz. 15,30.

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrznością" — Stalina 51

„ „Lwem" — Plac PKWN Nr 1

„ „Nowa Apteka" — Piastowska 36

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w Szpit. Wojewódzkim, Filia nr 1, ul. Poniatowskiego 2 (tel. 34-58).

Projekt norm mieszkaniowych

Wygody osób samotnych

muszą ustąpić potrzebom rodzin

Porządek obrad poświątecznego plenarnego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej przewiduje m. in. ważny punkt, dla dalszego rozwoju miasta, a mianowicie: „uchwalenie norm mieszkaniowych na terenie Wrocławia".

Obecnie obwiązujące normy, uchwalone z końcem 1946 r. stały się nieaktualne, ze względu na zmienione warunki mieszkaniowe, rozrost miasta itp. Zarząd Miejski przedłożył swój wniosek, którym zajęła się komisja regulaminowo-prawna MRN i wysunęła swoje propozycje.

Zasadniczą tezą projektu jest zasada, że rodzina pracownicza, składająca się z trzech osób, nie może zajmować więcej niż dwie izby. Rodziny liczniejsze mogą zajmować więcej izb, przy czym miałaby obowiązywać ogólna zasada, że na każde dalsze 2 osoby przypadałaby 1 izba. Ponadto pracownik może korzystać z 1 dodatkowej izby, jeżeli uzasadni to charakterem pracy, stanem zdrowia itp. Samotny w żadnym wypadku nie może zajmować więcej jak jedną izbę.

O konieczności posiadania dodatkowej izby decyduje w zasadzie prezydium MRN, na podstawie odpowiednich zaświadczeń. **Za izbę nie uważa się kuchni, oraz pomieszczenia o powierzchni nie przekraczającej 8 m kw. Natomiast izba wielkości powyżej 30 m kw. może być uważana za 2 izby.** Projekt przewiduje ponadto, **że mieszkanie, posiadające kuchnię może być przydzielone tylko rodzinie, a nie osobie samotnej.**

Osoby, które zgłoszą swój nadmiar izb urzędowi kwaterunkowemu przysługiwać będzie prawo wyboru osób, z którymi pragnęliby zamieszkać wspólnie, pod warunkiem jednak, że osoby te będą miały prawo do otrzymania przydziału.

W ten sposób, w ogólnych zarysach przedstawiałby się projekt wprowadzenia nowych norm mieszkaniowych we Wrocławiu. Zaznaczamy, że jest to narazie projekt komisji, który na plenum może być zmieniony. Niewątpliwie będzie on szeroko i starannie przedyskutowany i dopiero po uchwale plenum może wejść w życie. Wydaje się, że zabezpiecza on interesy świata pracy, a to jest najważniejsze. (tt)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

W DOMU NR 51 przy ul. Curie Skłodowskiej Zarząd Nieruchomości Miejskich prowadzi „remont zabezpieczający". Podczas tego remontu w dziwny sposób pozznikały piece z jednych mieszkań a za to w innych, na górnych piętrach — przybyły.

BĘDZIE WSTRZYMANA przez Centralę Rybną hurtowa sprzedaż ryb w dn. 2 stycznia ze względu na przeprowadzenie inwentaryzacji.

PIĘKNIE WYGLĄDAŁA hala Ubezpieczalni Społecznej w czasie akademii Stalinowskiej. Przykuł uwagę uczestników referat mgr. Haksztockiego, opracowany bardzo starannie. W części artystycznej wzięli m. in. udział artyści Opery.

KOŁO ZMP PRZY PKS-ie uchwaliło na 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina zbudować scenę w świetlicy i udekorować ją w gazetki ścienne z podaniem najaktualniejszych wiadomości z osiągnięć w pracy. Postanowiono również wykonać stół ping-pongowy i uaktywnić sekcję ping-pongową. Zobowiązania już wykonano.

ZGUBIŁA ZEGAREK studentka w kinie Śląsk. Było to 2 tygodnie temu. Ktoś znalazł zegarek i podał swoje nazwisko w kasie, ale karteczka zaginęła. Wobec tego studentka prosi łaskawego znalazcę o powtórne podanie swego adresu.

KOMISJA CENNIKOWA ogłosiła ceny podrobów. Wieprzowa wątroba kosztuje 176 zł za kilo, płuca — 65 zł, serca — 175 zł, ozór 225, mózg 80. Cielęca wątroba: 115, płuca 85, serce 125, ozór 210, mózg 115, nogi 60, głowa 40. Wołowe: wątroba 105, płuca 65, serce 105, nerki 90, flaki 125, ozór 145, mózg 80, nogi 45. Drób: wątroba 350 zł, żołądki 290 serca 290. Ceny weszły w życie.

PROSZENI JESTEŚMY o zaznaczenie, że akademię w Polskim Radio organizowało koło TPPR, Związek Zaw. Prac. Kultury i PO PZPR. Koło TPPR urządziło kącik radziecki w hallu i wydaje gazetkę ścienną.

W SZKOLE MUZYCZNEJ im. Chopina (ul. Siemieńskiego 16) odbędzie się dziś o godz. 18 akademia Stalinowska z bogatym programem artystycznym.

W SPRZEDAŻY KIOSKOWEJ rozprowadza dziś Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego mydło do prania, proszek do prania, krem Nivea oraz świece zwykłe i choinkowe. Sprzedaż od będzie się na samochodzie, który objedzie Pilczyce, Psie Pole, Grabiszynek, Nowy Dwór, Kowale i Muchobór.

INFORMACYJNE ZEBRANIE, które omówi sprawę uzyskania stopnia inżyniera zwołuje dziś o godz. 17 Polski Związek Inżynierów Techników Budownictwa. Zebranie odbędzie się w Domu Technika (Świerczewskiego 74).

W powodzi flag i świateł

Wrocław w rocznicę urodzin Stalina

Wczoraj cały Wrocław przybrał odświętny wygląd. Wieczorem tłumy mieszkańców miasta przesuwały się ulicami, oglądając wspaniałe dekoracje na gmachach urzędów, organizacji politycznych i instytucji społecznych.

Komitet Wojewódzki i Komitet Miejski PZPR udekorowały swoje siedziby wielkimi portretami Wodza Narodów — Stalina, sięgającymi przez kilka pięter flagami i morzem świateł. Duże zainteresowanie budziła dekoracja gmachu MZK w Rynku. Równie pięknymi dekoracjami poszczycił się Dworzec Główny, gmach Województwa i gmach PDT.

Wszystkie instytucje, posiadające swoje budynki przy Rynku ozdobiły frontony flagami i portretami Stalina. To samo dotyczy budynku DOKP, Zarządu Miasta i Poczty.

Dom Odzieżowy przy ul. Oławskiej, zarówno jak Zarząd Wojewódzki ZMP ozdobiły ściany swoich gmachów wielkimi, pięcioramiennymi gwiazdami. Świetlne transparenty na wielu budynkach głosiły: „Stalin — to wolność i pokój między narodami".

Na Placu Młodzieży Polskiej w godzinach wieczornych wyświetlano filmy krótkometrażowe i fotosy, obrazujące życie i wielkość Józefa Stalina.

Całe miasto tonęło w powodzi flag czerwonych i biało-czerwonych. Wszyscy mieszkańcy miasta dekoracją swoich domów dali wyraz przywiązaniu i czci do postaci Wielkiego Wodza Narodów.

W rocznicę urodzin Stalina

Dar dziennikarzy

dla młodzieży szkolnej

Miłe chwile przeżyli wczoraj uczniowie szkoły podstawowej Nr 6 na Stabłowicach. O godz. 12-tej przed szkołę zajechało auto, z którego wysiedli przedstawiciele Zw. Zaw. Dziennikarzy red. red. Switalski i Miedzianowski. Nie przyjechali z próżnymi rękoma. Przywieźli ze sobą sporą biblioteczkę książek naukowych i beletrystycznych.

Niebawem w świetlicy szkolnej zebrali się uczniowie. Przemówił do nich krótko tow. Miedzianowski. Z kolei red. Switalski w treściwym przemówieniu zobrazował życie i działalność Tow. Stalina.

Ze szczerym wzruszeniem dziękowali kierownik szkoły i przedstawiciel młodzieży dziennikarzom za ich dar.

Dwaj dziennikarze udali się następnie do szkoły TPD mieszczącej się przy ul. Klęczkowskiej. I tutaj odbyła się podobna, krótka, lecz podniosła uroczystość. W skupieniu słuchała młodzież słów o życiu i pracy Tow. Stalina.

Przedstawiciel ZMP gorąco dziękował za dar przedstawicielom Zw. Zaw. Dzienikarzy. Na zakończenie młodzież odśpiewała Międzynarodówkę.

Dostawa jest duża

Sprzedaż mięsa i wędlin

na bony i w wolnym obrocie

Wczoraj wszystkie sklepy masarskie sprzedawały mięso i wędliny w obrocie wolnorynkowym. Zaopatrzenie sklepów było wystarczające. Nie narzekały na brak mięsa i wędlin sklepy spółdzielcze i prywatne, nie mówiąc już o sklepach państwowych.

W tygodniu przedświątecznym zwiększono dostawę wyrobów mięsnych do miasta o 80 proc. w stosunku do ubiegłych tygodni. Widać to zresztą po sklepach wędliniarskich.

Dziś odbywać się będzie tylko sprzedaż bonowa. W piątek natomiast sprzedaż wolnorynkowa, a w sobotę do godz. 12ej sprzedaż bonowa, od 12 do 16-tej wolnorynkowa.

„Słowo" odwiedziło wczoraj dział mięsny w PDT. Haki i półki uginały się od towaru. W godzinach wieczornych zabrakło już jednak szynek (500 zł za kg) i baleronów (400 zł za kg). Były natomiast tuczonę gęsi w cenie 250 zł za kg. Sztuka więc waha się od 800 do 900 zł, gdy na placu targowym gęś tej samej wagi dochodzi do 2 tys. zł.

W pierwszym transporcie karpi dział rybny PDT otrzymał około 10 ton z czego rozsprzedano do wczoraj ok. 4 ton. Sprzedaż na bony — w cenie 270 zł za kg karpia.

Od piątku zacznie się sprzedaż wolnorynkowa karpia. (Jur)

Ryby na święta

Celem ułatwienia kupna ryb na wilię Centrala Ryb na uruchamia dziś oraz 23 i 24 bm. następujące dodatkowe punkty sprzedaży detalicznej: 1. ul. Borowska 2, 2. ul. Kiełbaśnicza, 3. Hala Targowa (stoisko dodatkowe). Na samochodach rozsprzedawane będą ryby w Muchoborze, Oporowie, Biskupinie, Leśnicy i Brochowie.

Leśnica rozwija się

Otwarcie kąpieliska i przedszkola

Mieszkańcy Leśnicy z radością powitali wczoraj otwarcie nowego zakładu kąpielowego — trzeciego na terenie Wrocławia.

Zakład Kąpielowy w Leśnicy zdolny jest obsłużyć 300 — 350 osób dziennie. Czynnych jest 5 wanien i 9 kabin z natryskami. Na piętrze buduje się jeszcze 10 kabin. Będą one wykończone na 1 stycznia 1950 roku. Wszystko lśni białą glazury. Samoczynny podgrzewacz wody zapewnia utrzymanie stałej temperatury natrysków.

— Wiele kłopotu sprawiał remont dwu olbrzymich kotłów parowych — opowiada dyrektor Zakładów Kąpielowych Wasiuczyński. Jednak przy pomocy MPBR — uzyskano części zamienne i kotły ruszyły. Dziś kąpią się już pierwsi robotnicy. Tak więc zobowiązanie zostało wykonane i na dzień urodzin J. Stalina zakład oddano do użytku.

W tym samym dniu dokonano w Leśnicy otwarcia nowego przedszkola publicznego Nr 11 oraz Ogródka Jordanowskiego dla dzieci. Dla matek pracujących zawodowo przedszkole takie jest wielką ulgą. W dużych jasnych salach może swobodnie pomieścić się około 100 dzieciaków. Mają one zapewnioną opiekę wychowawczyń. Maleńkie stoliczki, krzesełka i szafki na ubrania, wszystko jakby wyjęte z bajki o krasnoludkach.

Przedszkole stoi na terenie Ogródka Jordanowskiego, który będzie wykończony na wiosnę. (cen)

Zerwali z szablonami

Świetlica studentów architektury

przy ul. Curie Skłodowskiej

Studenci Architektury Wrocławskiej uczcili 70-ciolecie urodzin Józefa Stalina przyśpieszeniem terminu otwarcia swojej świetlicy. Uroczystość ta odbyła się przed dwoma dniami w nowoodremontowanym lokalu przy ul. Curie-Skłodowskiej, w obecności dziekana i profesorów Wydziału Architektury.

— Staraliśmy się urządzić świetlicę w ten sposób, aby swoim miłym nastrojem przyciągała nas tu w każdej wolnej od nauki chwili — opowiadają młodzi architekci. — Zerwaliśmy z szablonowymi dekoracjami z papieroplastyki i bibuły. Kolorowe firanki w oknach, dużo kwiatów, na ścianach estetycznie oprawione rysunki odręczne kolegów — oto główne i jedyne elementy zdobnicze naszej świetlicy. Poza tym jasne barwy ścian, wesołe karykatury profesorów, dużo światła i... przyjemna, domowa atmosfera. To wszystko..

Świetlica Związku Słuchaczy Architektury składa się z czterech obszernych pokoi. Urządzono w nich sekretariat, czytelnię i bibliotekę, pokój rozrywkowo-dyskusyjny i pokój naukowy, będący zarazem kreślarnią.

Czytelnia zaopatrzona jest w 16 fachowych, zagranicznych pism. Obecnie studenci projektują nawiązanie kontaktu z Międzynarodowym Klubem Książki i Prasy.

— Dotychczas dorobiliśmy się już własnego odbiornika radiowego oraz małej biblioteczki fachowej i społeczno-politycznej — informują nas architekci. — Naszą świetlicę odremontowaliśmy i urządziliśmy własnymi siłami, bez żadnych dotacji. (łucz)

Dzień studenta

WYBORY W PWSM

W Państw. Wyższej Szkole Muzycznej odbyły się wybory do Komitetu Uczelnianego FPOS. W skład Komitetu weszli: Ryszard Drobaczyński (prezes), Radomir Reszke, Zenon Czerwiński i Krystyna Rudowicz.

Referat zasadniczy o celach i zadaniach Komitetu wygłosił W. Zamkowski. Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której studenci zobowiązali się z okazji 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina do zorganizowania brygad artystycznych, które będą występowały w zakładach pracy.

NAPISAŁ J. JUNOSZA GZOWSKI

Czarny król Harlemu

77)

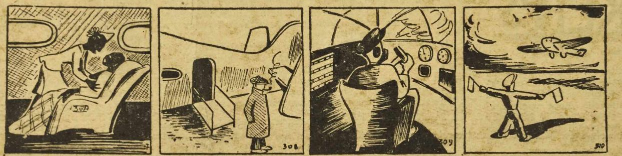

Marva całowała Joego: — Teraz mi już nikt ciebie nie skrzywdzi... — szepnęła czule.

W Nowym Orleanie zatrzymali się na godzinę. Nabrali benzyny.

— Przelecieliśmy nad granicą... — powiedziała Marva. — Pilot pokazywał mi już meksykańskie miejscowości.

Lądowanie w Monterey. Zjawili się meksykańscy urzędnicy. Marva podała im paszporty... — Musieliśmy uciekać z kraju... Zawiść... I nienawiść rasowa!

Większe wygrane

12-ty dzień ciągnienia IV-tej klasy

Wygrana 3.000.000 zł padła na nr 53192

Wygrane po 1.000.000 zł padły na nr nr 5297 26887 27365 34658 97893

Wygrana 500.000 zł padła na nr 35444

Wygrane po 100.000 zł padły na nr nr 15642 45885 46184 60312

Wygrane po 200.000 zł padły na nr nr 69695 80353 87037

Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr 5130 14309 16432 19052 49882 50119 51105 75359 91284

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 27-54, 27-55, 24-96. Legnica, ul. Grodzka 3. PKO Nr VIII-13-62.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-60370

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Oławska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie